

No. 137

XXIX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 20 maja 1926 r.

Po dniach nerwowej gorączki. W OBLICZU PRZEŁOMOWEJ CHWILI.

Więści z całego kraju.
Zmiany w urzędach.

Termin i miejsce Zgromadzenia Narodowego.

Nowy rząd - nowi ludzie.

Rugi partyjne w urzędach.

WARSZAWA, 19 5. (AW) WBREW ZAPCWIĘZIOM, PRZESUNIĘCIA W ŚWIECIE DYPLOMATYCZNYM BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE.

JEST PRAWIE PEWNEM, IŻ USUNIĘTYM ZOSTANIE ZE SWEGO STANOWISKA MINISTER PEŁNOMOCNY RZECZYPOSPOLITEJ W PARYŻU, P. CHŁAPOWSKI, KTÓRY PODAŁ ZA POSREDNICTWEM P. A. T'A W, PARYŻU KOMUNIKAT, PIĘTNUJĄCY BARDZO SILNIE WYSTĄPIENIE ZBRÓJNE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE.

USUNIĘTY BĘDZIE RÓWNIEŻ MINISTER

SKIRMUNT, REPREZENTANT POLSKI W LONDY. NIE. P. SKIRMUNTOWI ZARZUCAJĄ W WARSZAWIE OPIESZAŁOŚĆ W WYWIĄZYWANIU SIĘ ZE

SWOICH OBOWIĄZKÓW, JAKIEJ DOWIÓDŁ JUŻ OD ROKU.

MIEJSCE P. CHŁAPOWSKIEGO ZAJMIE PRAWDOPODOBNIEM B. PREMIER KUCHARZEWSKI, MIEJSCE P. SKIRMUNTA P. SKRZYŃSKI.

WARSZAWA, 19 5. (AW)

KILKULETNI WICE-MINISTER SKARBU, P. BOLESŁAW MARKOWSKI, PODAJE SIĘ DO DYMISJI, PRZECHODZĄC W STAN SPOCZYNKU.

Jakie przestępstwa popełnił wojewoda Darowski.

WARSZAWA, 19 5 (AW)

PRZEWIDYWANE SĄ ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW. ODNOSI SIĘ TO PRZEWIDYWANIEM DO WOJEWÓDZTW: NOWOGRODZKIEGO, ŁÓDZKIEGO I LUBELSKIEGO. SPRAWA ARESZTOWANIA PRZEZ WOJSKA

GEN. MAŁACHOWSKIEGO WOJEWODY ŁÓDZKIEGO, P. DAROWSKIEGO, ROZPATRZONA ZOSTAŁA PRZEZ KOMISJĘ ŚLEDZCĄ, KTÓRA PRZYBĘDZIE DO ŁÓDZI JESZCZE W CIĄGU DNIA DZISIEJSZEGO, POD PRZEWODNICTWEM GENERALNEGO INSPEKTORA, P. TWARDO.

Kiedy zbierze się conclave na nową ofiarę państwową.

Kto kandyduje na Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 19 5.

GŁÓWNYM ZAGADNIENIEM JEST ZWOŁANIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO. W SFERACH POLITYCZNYCH SPRAWA TA JEST SZEROKO OMAWIANA. RZECZ ROZSTRZYGA SIĘ NA PŁASZCZYZNACH, PO PIERWSZE: CZY WOGÓLE MA DOJŚĆ DO ZGROMADZENIA NARODOWEGO, POWTÓRE, JEŻELI TAK, TO W TAKIM RAZIE GDZIE I KIEDY. CO DO PIERWSZEJ KWESTJI, TO LEWICA BEZWZGLĘDNIE PRZECIWDSTAWIA SIĘ ZWOŁANIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

„ROBOTNIK” OGŁOSIŁ ODEZWĘ SOC. KOMITETU OKRĘGU WARSZAW., W KTÓREJ TO ODEZWIE DOMAGA SIĘ DYKTATURY I PRZECIWDSTAWIA SIĘ ZWOŁANIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

W TEJ SPRAWIE MARSZAŁ. RATAJ PROWADZI OD PONIEDZIAŁKU ROZMOWY Z PRZEDSTAWICIELAMI ROZMAITYCH STRONNICTW LEWICOWYCH. W CIĄGU WTKURU KONFEROWAŁ KOLEJNO Z POS. DĄBSKIM (STRON. CHŁOP.), NIEDZIAŁKOWSKIM (P. P. S.), PONIATOWSKIM (WYZWOL.), WIGEMARZ. MORACZEWSKIM I PRZEDSTAWICIELAMI ŻYDÓW. OGÓLNA SEN-

SACJĘ WYWOŁAŁO ZAPROSZENIE PO RAZ PIERWSZY DO MARSZAŁKA SEJMU, POS. WARSZAWSKIEGO, PRZYWÓDCY GRUPY KOMUNISTÓW.

KWESTJI ZWOŁANIA ZGROMADZENIA NARODOWEGO POSWIĘCONA BĘDZIE WIECZORNA RADA GABINETOWA, KTÓRĄ ODREDZIE SIĘ W PRYWATNEM MIESZKANIU MARSZ. RATAJA I POD JEGO PRZEWODNICTWEM.

W KOLĄGE SEJMOWYCH SŁYCHAĆ GŁOSY, ŻE ZGROMADZENIE NARODOWE MIAŁOBY SIĘ ODEBYĆ W SOBOTĘ DNIA 29 MAJA. CO DO MIEJ-

SCA, WAHA SIĘ MIĘDZY WARSZAWĄ A KRAKOWEM, Z PRZEWAGĄ NA RZECZ STOLICY.

Warszawa, 19 5.

Dotąd niewiadomo, czy p. Piłsudski wysunie swą kandydaturę na Prezydenta, czego domagają się stronnictwa lewicowe. Mówi się także o kandydaturze p. Bartła i Rataja. Jest jednak wielce nieprawdopodobnem, by Piastowcy uznali za wskazane wystąpić teraz z własną kandydaturą.

Wymienia się także kandydaturę p. Aleks. Skrzyńskiego, przyczem uchodził za pewne poparcie dla tej kandydatury żydów i mniejszości narodowych. P. Skrzyński złożył jednak w ostatnich czasach tyle dowodów słabości wobec lewicy i dwuznacznego zachowania się, że kandydatura jego nie daje żadnych gwarancji niezłomnej obrony Konstytucji i autorytetu władzy na najwyższym stanowisku. przed spodziewanymi zmaganiem ze strony lewicy i p. Piłsudskiego.

—oO—

Dalsze narady w Poznaniu.

POZNAŃ, 19 5.

DAJE SIĘ ZAUWAŻYĆ OGÓLNE ODPREŻENIE OD PONIEDZIAŁKU. W CZORAJ PRZYBYŁ DO POZNANIA SENATOR KINIORSKI, PODOBNO W ROLI MEDIATORA. W POZNANIU PRZEBYWA

POSEŁ STRONSKI. MARSZAŁEK TRAMPczyński ODBYŁ NARADĘ Z WOJEWODĄ POZNAŃSKIM SZCZEGÓLNY NARAD TRZYMANI SĄ W TAJEMNICY.

Prośby nieco spóźnione.

Apel ministra Młodzianowskiego do prasy polskiej.

„Zwycięscy” w roli baranków:

Warszawa 19-5 (pat)

W dniu 19 maja r. b. odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja prasowa, na której p. minister spraw wewnętrznych Młodzianowski wygłosił następujące przemówienie:

Prasa jest tem zwierciadłem, w którym społeczeństwo widzi życie tak, jak panowie mu je pokażą. Stąd wpływ prasy jest wielki i doniosłe znaczenie jej, jako czynnika wychowawczego.

Jako kierownik polityki wewnętrznej, który chce wykorzystać praktycznie wszelkie czynniki dla osiągnięcia swych celów, za proszę tu panów, pragnąc nawiązać bezpośrednią styczność i współpracę z panami. Wobec ciężkiej sytuacji jaką obecnie przeżywa państwo, ja, jako obywatel, któremu leży na sercu dobro państwa, wzywam panów do współpracy nad uspokojeniem umysłów, podnieconych dziś ponad miarę. Przeżywałem coś, co możnaby porównać do pęknięcia wrzodu. Dołóżmy wszyscy starań, aby materia rozdrażnień, jaka z tego wrzodu wypłynęła, nie zatruliła nas.

Jestem upoważniony przez p. prezesa

Rady Ministrów, aby ujmując sytuację spraw wewnętrznych, zacząć również i o zagadnienia szersze, które muszą poruszyć, ażeby panom dostatecznie tę wewnętrzną sytuację wyjaśnić.

Mojem zadaniem w tej chwili jest uspokojenie i przygotowanie w ten sposób warunków i atmosfery, w której zgromadzenie narodowe mogłoby się odbyć normalnie. Rząd stawia sobie to zadanie, jako pierwsze i główne. Panowie w ogromnej mierze przyczynić się mogą do tego, aby zamierzenie to dało się osiągnąć. Jedynie tylko województwo poznańskie jest w tej chwili w stanie wzburzenia. Jestem przekonany, że w

praktycznych i pozytywnych umysłach ludności poznańskiej realna myśl o przyszłość państwa zwycięży.

Otoż dyktatura mogłaby powstać chyba tylko tam, gdzie byłby człowiek, który może być dyktatorem. W Polsce niema dziś takiego człowieka. Nie należy więcej o tem myśleć, trzeba się raczej zająć przygotowaniem dalszego etapu rozwoju naszego państwa. Trzeba jednak przygotować, o ile tylko będzie to możliwe, świadomość tego, co się musi stać, aby nie powróciły te stosunki, jakie mamy już dzisiaj za sobą.

Rząd zniósł ograniczenie swobód obywatelskich, zniósł cenzurę prasy. Apeluję do panów w imię poczucia obywatelskości, wskazując na bardzo trudną sytuację dzisiejszą, w której wszyscy powinni zgodnie wyteńczyć wszystkie siły, aby nastąpiło opanowanie niebezpiecznych namietności, ażeby wybór prezydenta mógł nastąpić nie w atmosferze zaslepionej walki, a w atmosferze rozważnego namysłu.

—oOo—

Min. Zaleski w roli madame de Thebes.

Min. Zaleski twierdzi, że marsz. Piłsudski ogłosi dyktaturę.

Warszawa 19 maja.

W poniedziałek kierownik M.S.Z. Zaleski przyjął korespondentów pism zagranicznych, którzy zadawali pytania w sprawie sytuacji. W odpowiedzi na te pytania między innymi p. Zaleski oświadczył, że z różnych stron napierają na marsz. Piłsudskiego, aby obwołał się dyktatorem i nie jest wykluczonym, czy to jeszcze nie nastąpi.

skich, pomimo przeciwpaiństwowej agitacji polityków ukraińskich i białoruskich, okazali się dobrymi żołnierzami, na których można polegać którzy bez wahania idą za swoimi dowódcami.

—oOo—

Śluszny podziw gdańskiego dziennika.

Nawet białorusini i ukraińcy są wierni przysiędze.

Gdańsk 19-5 (pat)

Prasa niemiecko-gdańska w dalszym ciągu obszernie omawia wypadki w Polsce w sposób obiektywny z wyjątkiem organu nacjonalistów „Danziger Neueste Nachrichten”, który podaje cały szereg alarmujących pogłosek. (?)

Pismo to, omawiając utworzenie nowego rządu, podkreśla, że Prezes Rady Ministrów dr. Bartel należy do stronnictwa, które wprawdzie w swej polityce agrarnej jest bardzo radykalne, to jednak we wszystkich innych sprawach jest patrijotyczne.

Omawiając zachowanie się pułków poznańskich, złożonych przeważnie z białorusinów i ukraińców, „Danziger Neueste Nachrichten” wyraża podziw dla panującej pomiędzy tego karność w tych pułkach, przyczem pisze: Zdumienie wywołać muszą wszelkie

wiadomości o tem, że białorusini i ukraińcy, wcieleni przeważnie do pułków poznań-

Zagranica nie uznała nowego rządu.

WARSZAWA
PO NOMINACJI RZĄDU, KIEROWNIK MIN. SPRAW ZAGR. ZALESKI INFORMOWAŁ PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW OBCYCH O POWSTANIU NOWEGO GABINETU. POSŁOWIE

PAŃSTW OBCYCH PRZYJMUJĄC NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO, ZAKOMUNIKOWALI PRZEDSTAWICIELOWI MIN. SPR. ZAGR., ŻE NOTĘ TĘ ODEŚLA DO SWYCH RZĄDÓW I CZEKAĆ BĘDĄ INSTRUKCYJ.

—oOo—

Pokojowe nastroje w Poznaniu.

Czyżby już święta Bożego Narodzenia?

Poznań 19-5 (aw)

Rozpoczęcie wykładów na uniwersytecie poznańskim wyznaczone zostało na dzień 18 b. m. Wczoraj jednak wykładów jeszcze nie rozpoczęto.

Dzisiaj wykłady nie odbyły się również, bowiem grupa uzbrojonych studentów zatarasowała wejście, niedopuszczając studentów którzy chcieli udać się na wykłady. Wobec tego rektorat uniwersytetu zarządził rozpoczęcie ferji świątecznych już od dzisiaj.

Poznań 19-5 (aw)

Przybył tu dzisiaj z Grudziądza, samochodem gen. Skierski, wraz z pułk. Solłochubem, pułk. Kulczyńskim, mjr. Kisielkiem i szeregiem innych oficerów.

Gen. Skierski, wbrew poprzednim doniesieniom, internowany był wraz z wymienionymi wyżej oficerami nie w Poznaniu, lecz w Grudziądzu.

—oOo—

Kino Dom Ludowy.

D z i ś.

D z i ś.

„Jej wielka miłość”

w roli Polka Negri

ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po 30 gr. II, 20 gr. III m. i 60 gr. I m. na wszystkie przedstawienia.

Pierwsze kroki nowego rządu w Niemczech. Nowa forma - treść bez zmiany.

Obecny rząd niemiecki wstępuje w ślady swych poprzedników.

Berlin, 19 5. (pat)

W dzisiejszej deklaracji rządowej stwierdził kanclerz Marks, że gabinet jego będzie przestrzegał dotychczasową politykę zagraniczną. Rząd żywi nadzieję, że obrady komisji dla reformy Rady Ligi umożliwią mu urzeczywistnienie traktatów londyńskich. Traktat berliński zostanie przedłożony Reichstagowi celem ratyfikacji. Zarządzenie o barwach pozostaje nadal w mocy, rząd przystąpi jednak do prac nad stworzeniem jednolitej flagi, w myśl ostatniego listu Hindenburga.

Oświadczenie kanclerza przyjęto oklaskami na ławach rządu.

Przemówienie wywołało niepokój na lewicy.

Poseł socjalistyczny, Milner-Franken oświadczył, że partja jego głosować będzie za rządem.

Berlin, 19 5. (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu złożył oświadczenie minister spraw wewnętrznych dr. Külz i stwierdził, że między Reichswehrą a narodowym

związkiem oficerów nie istniał żaden kontakt. Natomiast niejednokrotnie, ku ubolewaniu ministra, informowała się Reichswehra co do konduity i przebiegu politycznych ochotników, zgłaszających się do Reichswehry, u pułkownika von Lucka, kierownika klubu sportowego „Olimpia“.

Reichswehra zarządziła w tej sprawie śledztwo.

Berlin, 19 5. (pat)

W głosowaniu rząd uzyskał pewną większość. Za rządem głosowały partje rządowe i socjaliści, przeciwko hitlerowcy i komuniści. Niemiecko-narodowi wstrzymali się od głosowania.

Czy Berlin czeka na 13 maja?

I NIEMCY MAJĄ SWE ORGANIZACJE STRZELECKIE

Berlin 19-5 (aw)

Na oba dni Zielonych Świąt zapowiedziano wielki zjazd bojowych organizacji ko-

munistycznych do Berlina. W zjeździe tym, ma wziąć udział 80 tysięcy uczestników, reprezentantów poszczególnych bojówek.

Prasa nacjonalistyczna w związku z tem ostrzega, przy okazji, rząd przed możliwością „putschu“ komunistycznego.

Pisma lewicowe wyrażają pogląd, że prawica dlatego ostrzega przed „putschem“ komunistycznym, aby odwrócić uwagę od siebie.

Kto będzie wojewodą łódzkim?

Wojewoda Remiszewski złożył swój urząd.

(Komunikat Referatu Prasowego Komisarjatu Rządu m. Łodzi)

WOJEWODA REMISZEWSKI OBEJMUJĄC KIEROWNICTWO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO Z RAMIENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W DNIU 14 MAJA 26 R., UWAŻAŁ SIĘ ZA POWOŁANEGO JEDYNIEM DO USPOKOJENIA UMYŚLÓW.

Z CHWILĄ DOKONANIA TEGO, DNIA 18 MAJA R. B. ZŁOŻYŁ SWÓJ URZĄD DO DYSPOZYCJI MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

NA SKUTEK TEGO W DNIU DZISIEJSZYM PRZYBYŁ GEN. INSP. WOJEWÓDZTW. INŻ. TWARDÓ, W CELU PRZEJĘCIA AGEND.

Wiadomości polityczne.

A PANSTWO ZAPŁACI.

Warszawa 19 maja

W tych dniach odbyło się posiedzenie korpusu dyplomatycznego, który był uwieńczone przy Prezydencie Rzeczypospolitej. Na skutek uchwał tego posiedzenia, mons. Lauri interwenjował u rządu, protestując przeciwko ostrzeliwaniu w czasie wojny domowej budynków państw obcych. Dyr. protokołu Przeździecki przeprosił reprezentantów państw obcych i oświadczył, że państwo wróci koszta wynikłe z uszkodzenia budynków państw obcych.

O ŁADZIE NIE WOLNO PISAĆ.

Warszawa 19-5 (aw)

Skonfiskowano tutaj „Głos Codzienny“, organ N.P.R., za artykuł p. t. „Na drodze ładu i porządku“.

CENZURA PRASY ZNIESIONA.

Warszawa 19 maja

Rozporządzeniem min. spr. wewn. została zniesiona wczoraj, po kilkudniowym funkcjonowaniu, cenzura prewencyjna.

Dowodzi to, że obecny rząd gwarantuje zupełną wolność drukowanego słowa.

UZNANIE DLA PREZESA WITOSA.

Kraków 19 maja

Posłowie i senatorowie z b. Galicji, należący do Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz delegaci Stronnictwa z całej zachodniej części b. Galicji zgromadzili się wczoraj w

Krakowie, aby wyrazić swe gorące uznanie dla męskiego i patriotycznego stanowiska, zajętego przez rząd prezesa Witosy i specjalnie przez samego premiera, który nie ułakł się gróźb i teroru, lecz do ostatniej chwili, póki tylko istniała po temu możliwość, trwał na powierzonym sobie przez większość parlamentu posterunku.

GDY MURZYN ZROBI SWOJE
PÓJDZIE PRECZ.

Warszawa 19-5 (aw)

Poseł Jan Dębski, w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że dni obecnego sejmiku są już policzone, że jednak, zanim sejm zostanie rozwiązany, winien opracować jeszcze niezbędne zmiany w konstytucji i w reformie wyborczej.

NIEMCY ŚLĄSCY MAJĄ ZAUFANIE
DO PIŁSUDSKIEGO.

Katowice 19 maja

Donoszą, że posłowie niemieckiego klubu w sejmie śląskim wydali odezwę do ludności niemieckiej, wzywającą społeczeństwo do spokoju, gdyż osoba Józefa Piłsudskiego zapewnia Niemcom poszanowanie przyznanych im konstytucyjnie praw.

SKARB ZA WSZYSTKO MUSI PŁACIĆ.

WARSZAWA, 19 5. (PAT)

RADA MINISTRÓW NA POSIEDZENIU W DNIU 19 MAJA UCHWAŁIŁA WNIOSEK W SPRAWIE NADZWYKZAJNEGO KREDYTU NA POMOC DORAŻNĄ DLA OFIAR OSTATNICH WYPADKÓW ORAZ ZASTANAWIAŁA SIĘ NAD TERMINEM ZWOŁANIA ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Trawy i mieszanki

z tychże oraz wszelkie inne nasiona przytem narzędzia ogrodnicze polecają:

Składy J. Jasińskiego

prowadzone od r. 1870, w Łęczycy, Poznańska Nr 30, i w Łodzi, Andrzeja Nr 10,
Cenniki na żądanie gratis 1921

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JÓZEF TOMASZEWSKI**, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 maja 1926 r., od godziny 10—ej z rana, w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej pod Nr. 11 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z wyrobów żelaznych należących do Nachmann Olka oszacowanych na 1231 zł.

Komornik **JÓZEF TOMASZEWSKI**
Łódź, dnia 18 V—1926 r. 1634.

Do aktu Nr. 1612 1926 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **S. GÓRSKI**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 maja 1926 roku od godziny 10—ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza pod Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Nusena Dawida Szterna i składających się z różnych mebli ocanionych na sumę 1550 zł.

Komornik **S. GÓRSKI**
Łódź, dnia 19 maja 1926 r. 1439.

KONFISKATA „ROZWÓJU“.

Nr. 135 naszego pisma z dnia 18 b. m. został skonfiskowany za umieszczenie artykułów p. t. „Zwycięzcy“ wobec „zwycięzonych“ i opinie pism wiedeńskich o marszu Piłsudskim.

UPOWAŻNIŁA PREZESA RADY MINISTRÓW DO ZROZUMIENIA SIĘ Z MARSZAŁKIEM SEJMU W TEJ SPRAWIE.

POGRZEB OFIARY KRWAWYCH DNI.

WILNO, 19 5. (PAT)

W DNIU DZISIEJSZYM ODBYŁ SIĘ TUTAJ POGRZEB KPT. I PUŁKU LOTNIKÓW, **CIESŁAWA NIEKRASOWICZA**, KTÓRY POLEGL W WARSZAWIE W CZASIE OSTATNICH TRAGICZNYCH WYPADKÓW.

Wskazania chwili.

Lódź, dnia 19 maja.

Wypadki ostatnich dni spowodowały wśród sfer narodowych ogólne wrzenie i ferment a przede wszystkim kompletną dezorientację.

Niewątpliwie, cios był mocny, dobrze przygotowany — a przede wszystkim niespodziewany, skutkiem czego pozbawił zimnej krwi nawet kierownicze koła narodowego frontu i wysunął na pierwsze miejsce bardzo romantyczne i gorące projekty — które jednak mają tę wspólną wadę, że... są niewykonalne.

Liczenie na przywrócenie status quo z przed dwóch tygodni przez jedno tylko Poznaniańskie — zdaje się być lodem, na którym żaden rozsądny człowiek nie będzie opierał fundamentów gmachu nadziei na natychmiastową zmianę stosunków politycznych.

Ideologia sfer narodowych naszego społeczeństwa, wobec dokonanego przewrotu, jest znana i powtarzać jej tutaj z różnych względów — nie możemy, — atoli musimy raz jeszcze wyraźnie podkreślić że wszelkie wyłonione dzisiaj metody działania nie liczą się zupełnie z faktycznym stanem rzeczy.

Przestańmy na chwilę bujać zwyczajem polskim w obłokach i poznajmy twardą rzeczywistość.

Warszawa w rękach nowego rządu. Pół kraju również. Wojsko nie jest dzisiaj wojskiem, w ścisłym znaczeniu tego słowa — są to jedynie „Muszkietierowie króla Jego Mości”.

Cóż z tego że olbrzymia większość narodu chętnie ster państwa w inne oddałaby ręce — kiedy... kiedy niema środków ani siły po temu. Wojsko tu decyduje — a to dzisiaj już nie jest apolitycznym wojskiem państwowym. Przeciwnie ma ono swoje, poglądy, zamiary upodobania. Armia nasza dzisiaj, nie jest już tylko narzędziem do obrony granic ojczystych — ale czynnikiem rządzącym państwem, wybierającym rząd, urzędników, zmieniającym ministrów, dyktującym prawa — jednym słowem jest czynnikiem do minującym w państwie.

Śmiało możemy twierdzić że taki stan na dłuższą metę, jest nie do pomyślenia — ale mimo wszystko w obecnym czasie właśnie taki stan istnieje i co najważniejsze, że w tej chwili nie mamy możliwości go zmienić.

Naszym zdaniem, najlogiczniejszą metodą, metodą konieczności dziejowej było by narazie pogodzenie się z istniejącym stanem rzeczy i tolerowanie obecnej sytuacji, która nie może się a la long, bez oparcia o szerokie sfery społeczeństwa utrzymać.

Jakikolwiek byłby rząd musi on być wytworem pewnych sił społecznych. Rząd bez tego oparcia prędzej czy później skazany jest na zagładę.

Jeżeli obecny rząd potrafi takie oparcie znaleźć ma być zapewniony — jeżeli nie — los jego rozstrzygnie Wielki Sędzia — Czas.

I dlatego jesteśmy przeciwnikami wzięcia do ręki miecza i najrozumnniejszą metodą dzisiaj jest spokojne oczekiwanie. Rozumne oczekiwanie... jedyna dzisiaj broń, zwyciężonych.

A. S.

Katoni u władzy.

W „Głosie Narodu” pod powyższym tytułem pisze p. Jan Matyasik.

Prasa nowego rządu skonsternowana brakiem jakiegokolwiek programu u mar. Piłsudskiego, usiłuje społeczeństwu zasugerować myśl, że zamach stanu był potrzebnym „ze względów moralnych”, dla ratowania „wartości moralnych wojska”, dla usunięcia egoizmów partyjnych i osobistych i t. p.

Przyznajemy, że to nas trochę zaskoczyło boć wiemy z historii, że uniwersały targowickie również były przepelnione namaszczonej apelami do moralności i cnoty, podobnie jak i odezwy rokoszowe z XVII wieku. Ale któż mógł się spodziewać, że rolę Aryszydesów i Katonów tępiących „nieuczciwość publiczną”, obejmą u nas Perle i Wasserzugi, Feldmany i Grossterny, lub indywidualia w rodzaju Erenberga i że stosu trupów uczynią sobie kazalnica, z której będą obrońców prawa piętnować w imię etyki! Któż z nas mógł przypuścić, że najlepszym sposobem propagandy cnoty ma być bunt wojskowy a karabiny maszynowe najniebezpieczniej umoralniają ludzi..

Mówią dziś o wartościach etycznych i przeroscie egoizmów ludzie, przysięgający na ewangelję nienawiści klasowej i nieublaganej wojny domowej, głosiciele krwawego przewrotu, gloryfikujący niedawno podły mord na polskich żołnierzach w Krakowie popełnieni! Kazania moralne prawia zawodowi oszczercy prasowi, reformę etyczną przeprowadzić chcą projektodawcy reformy rolnej bez odszkodowania, pojednanie stronnictw jest na ustach tych, którzy wczoraj domagali się rządu robotniczo włościańskiego! Jest w tym cynizm od waga wprost nieprawdopodobna!

W społeczeństwie, które przeżyło wojnę i inflację, istnieje oczywiście wiele jednostek o naruszonej równowadze moralnej, lub zupełnie zdeprawowanych. Tępić demoralizację jest obowiązkiem każdego rządu i czynił to on stale tak rząd prawicowy, jak lewicowy czynią to sądy, Kościół, prasa opinia publiczna. Niema to nic wspólnego z polityką, jest to odruch samoobrony państwa.

Śmiech zaś ogarnia na samą myśl, że pan Ma-

kowski ze względów „moralnych” zajął miejsce p. Piechockiego, że p. Mikułowski-Pomorski, jako moralniejszy, musi po Stan. Grabskim objąć tekę oświaty, że p. Bartel jest czystszy od Chądzyńskiego, a p. Raczyński, który dotąd był moralnie czarnym, jak sam Witos, teraz przez swój udział w nowym rządzie wybielał.

To przyznawanie sobie patentów wyjątkowej cnoty (wczoraj był Robespierre) i zabieranie z tego tytułu władzy zapomocą buntu jest jedynym właściwym momentem w tragicznej historii ostatnich dni.

To głupstwo! Posadzenie o skrytobójstwo było tylko zdaniem tych pism „drobną pomyłką”.

CZYSTE RECE.

Jak podają dzienniki: przybył wczoraj rano do Warszawy syn b. Prezydenta Rzplitej, p. Edmund Wojciechowski i zamieszkał w domku państwa Wojciechowskich na kolonji Staszica. Wieczorem przyjechała również p. Wojciechowska.

Pobyt rodziny byłego Prezydenta w Warszawie nie potrwa długo, gdyż wybiera się ona na letnisko w okolicach Uniejowa, dokąd wyjechał wczoraj p. Stanisław Wojciechowski w poszukiwaniu odpowiedniego mieszkania.

Wiadomość powyższą jedno z warszawskich pism lewicowych zaopatruje w ironiczny tytuł: „W poszukiwaniu letniego mieszkania”.

Przykro nam, że najwyższy Dostojnik Państwa musi poszukiwać letniego mieszkania bo podczas swego urzędowania nie zdołał być pieniędzy na własną wille.

Mamy nadzieję, że ludzie o „czystych rękach” nie będą nas tak kompromitowali i każdy sobie zarobi na własny pałacyk.

WIĘCEJ NIE URZAŁY.

Jeden z dziennikarzy zagranicznych w dniu 15 maja miał zamiar zrobić wywiad z marsz. Piłsudskim. Marsz. Piłsudski oświadczył, że jest bardzo zmęczony i już trzy dni nie widział żony i dzieci.

Znam takie dzieci i takie żony, które po dniu 13 maja nie ujrzały więcej swych mężów i swych ojców.

MARSZ. PIŁSUDSKI NIE BYŁ NA POGRZEBIE.

Marsz. Piłsudski nie był na pogrzebie ofiar walk bratobójczych, który się odbył w Warszawie dn. 17 bm.

WYCINANKI.

O czem i jak piszą.

DROBNE POMYŁKI.

„Robotnik” napisał cały artykuł w którym donosi, że z domu położonego na przeciwko Poczty Głównej w Warszawie strzelał niejaki „książę Puzyna” do przechodzącego wojska. Artykuł zatytułowany „Arystokrata — zbrodniarz strzela do żołnierzy”.

W rzeczywistości nikt ze wspomnianego domu nie strzelał, ani w tym domu nie mieszkał żaden „książę Puzyna”.

„Il. Kurjer Codzienny” doniósł, że w Warszawie „aresztowano żonę senatora Buzka za strzelanie do wojska”.

W rzeczywistości żony senatora Buzka wcale nie aresztowano ponieważ wogóle w ostatnich czasach nie było jej w Warszawie.

Podobnie ohydne oszczerstwa rzuciły pisma rządowe na posła Dymowskiego i Wierczaka.

Wszystko okazało się oszczerstwem.

O stryczek dla marszałka Piłsudskiego woła „Głos Pomorski”.

Wczorajszy „Głos Polski” pod powyższym tytułem podaje co następuje:

Pisma pomorskie z 15-go, (które ukazały się 13, t. j. w piątek) pełne są wiadomości o zwycięstwie rządu i klęskach Piłsudskiego. Poznań na pierwszą wieść o wypadkach warszawskich utworzył „Pogotowie Wielkopolski” do którego weszły organizacje polityczne i wojskowe. Wydały one odezwę. Jedną z nich, podpisaną przez Meissnera (N. D.), posła Heatza (NPR), dr. Michałkiewicza (Piaś), sen. Adamskiego (Ch. D.) i sen. Kasznicę, wzywa do wierności i karność względem „prawowitego rządu” i zapowiada, że rokoszom nie minie zasłużona kara. Tak nam dopomóż Bóg!

Różne organizacje wojskowe i akademickie (Zw. oficerów rezerwy, Sokół, Hallerczycy, Dowborczycy, Akademickie Koło Młodzieńcze i in.) wysłały depeşe do Witosa, w której wyrażają goto-

wość „czynnie wesprzeć go w pracy dla silnienia buntu.”

Endecki „Głos Pomorski” w numerze z 15 maja do tego stopnia jest pewny zwycięstwa Witosa, że we wstępnym artykule już sprawuje sądy nad „buntownikami?” Gazeta ta pisze:

„Judaszowskie srebrniki moskiewskiej ekspozytury żydowskiego państwa anonimowego, sute subsydia niemieckie (sojusz czarnej reakcji pruskiej z czarną Moskwą w celu zdławienia demokracji polskiej) pracowały pomiędzy zgrają karłowców, płatnych zbirów, wyuzdanych mętów społecznych.

Tym „sferom” dał swą firmę p. Piłsudski, który jeszcze nie tak dawno dał wyraz swemu wstrętu wobec „wszy leżących” mu „za kołnierz” oświadczając, że nie da użyć się za ślepe narzędzie wrogom państwa, no i nie chce wystąpić z dykta-

turą, bo obawia się kozy (więzienia) — to ci dopiero bohater.

Ale rozwój wypadków przewlekłe przesilenie rządowe dodały p. P. otuchy, wlaści „pomiędzy wrony” zaczął „krakać jak i ony”, a kiedy za to krakanie, za ujadanie przeciwko władzy zagroziła mu owa koza — spowodował rozruchy i stał się narzędziem zdrady.

W obronie więc swej małej osoby, w obawie przed zasłużoną karą sądową, popchnął zapadonych głupców do gwałtów, do zbrodni bratobójstwa. Mały człowiek stał się wielkim zbrodniarzem — taki bywa zbieg okoliczności.

Istotne kierownictwo buntu ujęli sprytniejsi od Piłsudskiego zdrajcy, wysuwając go tylko jako firmę, jako parawan. Sam to twierdził, mówiąc do Prezydenta Wojciechowskiego, że cofnąć się już nie może.

Niemniej opanowany zwyrodniałą ambicją histeryk podłożył żagiew buntu pod gmach państwa, zdradził je na rzecz odwiecznych wrogów, umoczył swe ręce w niewinnej krwi bratniej...

Teraz nie o lozie, nie o więzieniu mowa być może. Nawet kuli z karabinu polskiego na takiego zbrodniarza szkoda. Tu kat powinien spełnić swą powinność. Zbrodniarz powinien zawisnąć na stryczku, bo śmierci żołnierskiej stał się niegodny.

Prawu, sprawiedliwości musi się stać żadość.

Hersztów buntu należy zgładzić. Wyrozumiałość może mieć miejsce tylko w stosunku do obłąkanych, do tych, którzy „nie wiedzą, co czynią”; ale „inni szatanami czynni” nie mogą być oszczędzani. Wszelkie wahania byłyby tu niepowetowanym błędem i przestępstwem.”

Ostatni żołnierze ostatniego powstania.

ILU JEST AUTENTYCZNYCH POWSTAŃCÓW Z 1863 R.

W Warszawie odbywała sesję wiosenną komisja kwalifikacyjna dla weteranów powstań narodowych.

Komisji przewodniczył delegat M.S. Wojsk, pułk. lek. Kollataj-Srednicki, a w skład niej wchodził delegaci ministerstwa skarbu, pracy i opieki społecznej, oraz delegaci stowarzyszeń weteranów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilmie z prezesem Święcickim na czele.

Komisja kwalifikacyjna rozpatruje dwa razy do roku podania osób, które zgłaszają się jako uczestnicy powstania i orzeka ostatecznie, czy mają one prawo do zaopatrzenia weterańskiego, przyznanego ustawami z roku 1919 i 1922.

Przedtem jednak każde podanie bada skrupulatnie jeden z weteranów p. Marjański, który wspólnie z historykiem Edwardem Maliszewskim i kpt. Romarynowskim stanowi podkomisję.

To wstępne badanie jest konieczne, gdyż z chwilą ogłoszenia, iż weterani otrzymują pensję, namnożyło się bardzo wielu samozwańców, którzy w powstaniu nie brali żadnego udziału. Zgłosił się np. pewien człowiek, który podawał nazwisko dowódcy pod którym miał służyć w powstaniu i bitwę, w której miał brać udział. Z dochodzeń okazało się, że był to wóznica, wysłany przez pewnego ziemianina z kartkami dla powstańców i stąd znał nazwisko ich dowódcy, tudzież miejscowość, gdzie bitwę później sto-

czono. Inny znowu jegomość z tego tytułu pretendował do czapki i emerytury weterańskiej, że jako mały chłopiec był w szpitalu, gdzie leżeli ranni powstańcy...

Dotychczas zakwalifikowano jako autentycznych powstańców, przeszło 2.000 weteranów, z których 1.300 jest jeszcze przy życiu. Stwierdzono również autentyczność około 1200 wdów po weteranach, którym ustawa także przyznała pewne zaopatrzenie. (W Warszawie weterani pobierają 80 zł. miesięcznie, wdowy zaś połowę tej kwoty).

Rejestracja weteranów odbywa się siódmym roku z rzędu i należy przypuszczać, że już zgłosili się wszyscy powstańcy. Rząd wniósł zatem projekt noweli do ustawy, określającej ostateczny termin tych zgłoszeń na czas 6 miesięcy od dnia wejścia w życie noweli. Po upływie tego czasu nie będą już uwzględniane żadne zgłoszenia, z wyjątkiem podań, pochodzących z zagranicy. Napływają bowiem jeszcze zgłoszenia aż z Syberji, gdzie żyją dotychczas powstańcy z roku 63-go. Nie mogli być oni repatriowani z powodu braku dokumentów, stwierdzających ich prawa weterańskie. Olbrzymia przestrzeń i nieuregulowane stosunki masze z Rosją utrudniają załatwienie tych spraw i dlatego należało dla tych czcigodnych starców, wciąż jeszcze będących na zesłaniu, zrobić wyjątek w ustawie.

—oO—

Może i przebaczę, ale nie zapomnę.

ZABIŁEŚ MEGO SYNA, JEDYNEGO SYNA,
CO MIAŁ BYĆ MEJ STAROŚCI NA PRZYSZŁOŚĆ
[PODFORA-
NA PASTWĘ ZŁEGO LOSU MNIE POZOSTAWIŁEŚ
WIEKOWEGO JUŻ STARGA I MĄ ŻONĘ CHORĄ.
ZA COŚ MU KAZAŁ WALCZYĆ? ZA JAKIE IDEJE?
CZY PAŃSTWO Z KRWI PRZELANEJ OSIĄGŁO
[KORZYŚCI?
I JAKIEGO TO PŁONU SPODZIEWAŁ SIĘ Z
[SIEWU
JESLIŚ SIAŁ MIĘDZY BRACI ZIARNO NIENAWIŚCI
JEM JEST CHRZEŚCIJANINEM WIĘC ZEMSTY
[NIE PRAGNĘ
CHOĆ KRZYWDY KTÓREŚ MI SPRAWIŁ SA NAD
[TO OGROMNE
W PRZYSZŁOŚCI NAWET KIEDYS, GDY SIĘ
[ZBLIŻNIA RANY,
MOŻE CI I PRZEBACZĘ, ALE NIE ZAPOMNĘ.

—oO—

Trzy razy.

(Z HISTORJI POLSKI)

Trzykrotnie przeżywała Polska nowożytna zbrojny rokosz przeciwko władzy prawowitej.

W roku 1606 Mikołaj Zebrzydowski rzucił się do walki z Zygmuntem III o wolność i równość. Piętnowano w jego obozie „absolutum dominium” króla, żądano „rugu” na „skaźców” Rzplitej bito na jakąś „hiszpańską sektę” popierającą samowładztwo cnota i demokracja ratowały Polskę przed czarną reakcją.

Tak głosili o sobie rokoszanie. Inaczej wyglądał zakulisowa rzeczywistość.

Po jednej stronie stał rząd królewski, może i nie najlepszy, ale ożywiony takimi dążeniami, „a-kim dziś z perspektywy dziejowej można tylko przyklasnąć: król katolik, nawet fanatyk, ale nie tyran, od początku panowania spełniał konstytucyjne obowiązki bardzo sprawiedliwie dopuszczał do senatu różnowierców, a jego oradcy, zwłaszcza duchowni, pragnęli zabezpieczyć sejm przed liberum veto i ograniczyć ingerencję sejmku w sprawach polityki zagranicznej.

Po drugiej stronie aspiracje rokoszom były dwójakie: sztandarowy wódz opozycji, katolik Zebrzydowski, rozumiał potrzebę reformy, ale pod wpływem zawiedzionej miłości własnej przekreślił swój rozum, zerwał sejm, zapomniał przysięgę i po dał dzień tym innym rokoszom, różnowiercom ra-

dykalnego pokroju, tym różnym diabłom łańcuckim, którzy przez konszachty z zagranicą, mianowicie ze schyzmatyczną Moskwą i z protestanckim Siedmiogrodem, dążyli do całkowitej, przewrotnej „odmiany” na tronie polskim, nie do reformy, lecz do anarchji.

Polada się krew polska, polada się obficie, a bez pożytku dla państwa. Duch dziejów Polski sprawił, że obrońcy prawa i rządu zbyt długo oszczędzali buntowników — i omieszkali zmiażdżyć ich na przeprawie przez Wisłę pod Janowcem.

Król zwyciężył, ale zwycięstwa nie zdołał wyzyskać: w rokowaniach ustąpili ci, którzy mieli sumienie patriotyczne, obronili swoje „skarby” t. j. dobro bycze społeczne, t. j. anarchję, którzy mniej dbali o bezpieczeństwo granic, więcej o swoją prywatę.

Rzeczpospolita, mimo wszystko przytłaczona koszt utratą, Estonji i Inflant.

W roku 1665 Jerzy Lubomirski wystąpił zbrojnie przeciwko Janowi Kazimierzowi i Ludwice Marii znowu pod hasłem wolności i demokracji szlacheckiej. Piętnowano nieczyste praktyki dworu, jego zamachy na elekcje i wolne nie pozwalanie, jego zasady francusko-absolutystyczne: znów cnota, niewinność i demokracja ratowały Polskę przed czarną reakcją. Tak głosili rokoszanie. Rzeczywistość wyglądała inaczej.

Rząd królewski, choć nie najlepszy, ale naprawdę zasłużony i odpowiedzialny, wśród ciężkiej wojny o kresy, wśród pracy nad odbudową gospodarki narodowej po „potopie”, zmierzał do wzmocnienia sejmku i władzy wykonawczej.

A czego chciał, w co wierzył Lubomirski? Nie

wierzył na dobrą sprawę w nic, ani w wolną elekcję ani w inne hasła swych towarzyszy: szukał zemsty nad królem za to, że ów słuchał innych, rozumniejszych doradców.

Zaś owi towarzysze, to znaczy skonfederowane wojsko i część demokracji szlacheckiej, nie mieli też żadnego patriotycznego ideału, poza anarchją i równością: z ich gadaniny o naprawie nadużyć nie sposób wyłuskać ani jednej głębszej myśli politycznej. Rozagitowało się prostoduszne towarzystwo pod wodzą głupich oficerów, i wysuwając naprzód swój interes materialny t. j. nadmierne pretensje do zaległego żołdu, związało go z „interese morderczym”, t. j. pychą Lubomirskiego.

Udano się o pomoc do Niemców i do Moskwy. Zerwano parę sejmów, podeptano przysięgę — i spłynęła obficie, pod Częstochową i na przeprawie pod Mątwanami, krew polska bez żadnej dla Polski korzyści.

Kto zwyciężył? Ci, co mieli mniej skrupułów w mordowaniu współbraci. Zaraz po Mątwach zrozumieli zbrodniarze zwycięzcy, że ich właściwie nic nie łączy — żal i wstyd ścisną im gardła — a jedyną kiedy doszło do likwidacji zatargu, ustąpić musiał w najważniejszej sprawie ustrojowej nie rokosz, lecz właśnie rząd królewski. Tak chciał duch dziejów Polski, aby patriotyzm ustępował przed gwałtem ludzi bez sumienia i aby Polska bała się kotrów, a nie kotrzy Polski... Rzeczpospolita zapłaciła za rokosz Kijowem i Smoleńskiem.

Trzeci raz...

Gmachy poselstw zagranicznych w Warszawie

mocno ucierpiały podczas „demonstracji“.

Jak wiadomo, prawie wszystkie budynki mieszczące poselstwa zagraniczne w Warszawie znajdują się poza Aleją Jerozolimską ku południowi, a więc: w dzielnicy, która była najdłużej terenem bezpośrednich walk. Z tego też powodu gmachy owe musiały ucierpieć, aczkolwiek na szczęście uszkodzenia w większości tych gmachów są stosunkowo nieznaczne.

Nuncjatura papieska, mieszcząca się we własnym pałacu przy Alei Szucha, ucierpiała nieznacznie. Uszkodzony został tylko lekko fronton pałacu, wewnątrz zaś zupełnie ocalało, ponieważ ani jedna kula nie trafiła w okno.

Gmach ambasady francuskiej (Aleja Ujazdowska 31 oraz Aleja Róż 2) a więc na terenie najbardziej gorących walk, ucierpiał również nieznacznie. Cała szkoda ograniczyła się do kilku uszkodzeń fasady. Nato miast wielkie szkody poniósł wydział handlowy ambasady, mieszczący się przy Aleji Ujazdowskiej 19.

Wydział handlowy poselstwa angielskiego przy ul. Pięknej 6 został prawie doszczetnie zrujnowany. Natomiast samo poselstwo angielskie na Nowym Świecie 18 nie ucierpiało zupełnie.

Gmach poselstwa belgijskiego przy Aleji Ujazdowskiej 23 stał się prosto terenem zaciętych walk. Na podwórzu budynku odbywały się walki na bagnety, sam budynek był zaciekle ostrzeliwany, pomimo, że na gmachu powiewał sztandar belgijski, bezpo-

średnio przed domem poselstwa ustawiono karabin maszynowy, ściany domu podziurawione, okna powybijane, meble uszkodzone i t. d. W piątek przez całą godzinę od pół do 1 do pół do 2 gmach poselstwa był ostrzeliwany najsilniej, a poseł z małżonką musiał się schronić do kuchni domu, gdzie było stosunkowo jeszcze najbezpieczniej.

Poselstwo niemieckie przy ul. Pięknej 17 nie ucierpiało prawie wcale, tylko kilka kul poszczerbiło front budynku. Natomiast poselstwo duńskie ucierpiało prawie tak samo, jak poselstwo belgijskie — ściany podziurawione kulami, porozwalane piece, uszkodzone meble. We czwartek pociski zaczęły

padać do salonu, gdzie znajdowała się w tej chwili cała rodzina posła, z której na szczęście nikt nie ucierpiał, tylko stojąca we drzwiach żona dozorcej domu padła na miejscu od kuli, która przeszła jej pierś. Całe przedpołudnie piątkowe poseł Annsted wraz z rodziną musiał spędzić w piwnicy.

Również poważnie ucierpiało poselstwo brazylijskie w Aleji Róż 4, do którego gmachu przez okna padło kilka pocisków, między innymi odłamki szrapneli sprawiły spustoszenia w szafce ze starą porcelaną.

Nie odniosły żadnych uszkodzeń poselstwo sowieckie (ul. Poznańska 13), poselstwo rumuńskie, jakkolwiek gmach jego znajduje się na terenie ogrodu Frascati, a więc w miejscu zaciętych walk, tak samo poselstwo chilijskie w Aleji Szucha, a poselstwa węgierskie, czechosłowackie, austriackie, bułgarskie i greckie odniosły tylko małe uszkodzenia zewnętrzne.

Ukraińcom nie udało się „zamach stanu“.

POLICJA WYŁAPAŁA WYWROTOWCÓW.

W związku z ostatnimi wypadkami czynniki wywrotowe ukraińskie przygotowywały zamach na Małopolskę Wschodnią. Hasłem do wykonania planów przeciwpolskich miało być rzekome wkroczenie szaulisów w granice państwa polskiego na Litwie i jednoczesny atak watahy Tiutiunika na kresy Wschodniej Małopolski.

Zamachowcy ukraińscy działali w ścisłym porozumieniu z Litwinami, a jednocześnie wypadków i akcji miała zdezorientować i zaskoczyć władze polskie.

Rozkazy dla zamachowców ukraińskich wygotowała naczelna komenda ukraińskich organizacji w Berlinie, stojąca pod komendą niejakiego Konowalca, zięcia Fedaka. Plany i rozkazy przysłał no via Użgorod za pośrednictwem b. pułk. wojska ukraińskiego Stefanowa.

Akacja wywrotowa miała rozpocząć się w nocy z 13-go na 14-ty b. m.

Policja lwowska aresztowała całą „generację“ ukraińską w nocy z 12-go na 13-ty b. m. Aresztowani są: dr. Celewicz, b. sędzia, sekretarz UND'a (Ukr. Narod. Dem.) znany z procesu z zamordowania ś. p. Twardochliba; Dmytro Panljew, red. „Nowego Czasu“, „generalisimus“ ukraińskich faszystów; znany z procesu Fedaka o zamach na marszałka Piłsudskiego; Merkun Paweł inż. ekonomji, znany z sabotaży przedwyborczych; Jarosław Marynin, członek 6 brygady „Luhu“ (dawna „Sicz“) który swego czasu wysadził w powietrze most kolejowy w pow. jaworowskim; Stefan Kurach, red. „Hromad. Hołosu“ (radykał ukraińscy), u którego znaleziono instrukcje „Woli“ (ukr. organizacji wojskowej), zamieszkały w Seredycie, pow. lwowskim; B. sotnik ukraiński; Iwan Petryk, b. sotnik, komendant wojskowy na Lwów, pracownik „Proświty“, który sprawował w organizacji ukraińskiej urząd równy urzędowi kierownika policji politycznej i Nestor Jaciow, jeden z najsympatyczniejszych płatnych urzędników ukraińskiej Organizacji wojskowej.

Policja lwowska stwierdziła, że zamachu miało dokonać przy pomocy l. zw. ochotniczych straży pożarnych ukraińskich, których organizacja miała charakter przysposobienia wojskowego i była w posiadaniu różnorodnej broni palnej, a nawet pewnej ilości mitraljez i minjerek. Liczba tych „straz“ dochodzi do 800. Swoją siecią pokryły one całą Małopolskę Wschodnią.

Na czele ruchu wywrotowego, jak się dowiadujemy, ma stać ataman Petruszewicz.

nadziejnym stanie przewieziono do szpitala pow. Wobec różnych sprzecznych wersji co do popełnienia samobójstwa, P.P. prowadzi energiczne śledztwo.

0 5 kg. kielbasy.

OBLĄKANCZE CZYNY CZELADNIKA MASARSKIEGO.

Miasto Jarosław obfitujące niestety w ostatnich czasach w różne sensacje, zostało obecnie ponownie poruszone przypadkiem na pozór błahym, brzemienym atoli w tragiczne następstwa. Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 10 bm. zginęło u właściciela masarni Józefa Gilicińskiego 5 kg. kielbas. Podejrzenie kradzieży padło na zajętych w warsztacie czeladników, z których jeden, a to Stefan Wachowiak, 21 lat liczący, z Przemysła, uczuł się tym zarzutem na czci dotkniętym i samorzutnie opuścił służbę z zamiarem pomszczenia się. W trzecim dniu po odejściu t. j. 13 bm., śledząc swego majstra t. j. Józefa Gilicińskiego podążył za nim niepostrzeżenie, gdy tenże wieczorem wyszedł z jednej z tutejszych restauracji w towarzystwie czeladnika masarskiego Jana Skiby, udając się do domu. Wachowiak przez okno widział jak Giliciński wręczył Skibie pieniądze na targ, a gdy tenże wyszedł z domu Gilicińskiego, wówczas Wachowiak rewolwerem i nożem masarskim zagroził Skibie, żądając od niego wydania pieniędzy. Na prośby i przedstawienia Skiby, żeby mu nic nie zrobił i że otrzymał na targ 300 zł., Wachowiak puścił go, oświadczając, że „gdymy miał większą kwotę, nie darował

by mu“. Poczem Wachowiak około godziny 11 w nocy udał się do warsztatu Gilicińskiego przy ul. 2 Maja, przez otwarte okno wyjął flaszkę spirytusu, wszedł do izby sypialnej czeladników i śpiącego czeladnika Józefa Szuplińskiego przebił nożem masarskim, poczem podpalił stodołę, która wraz z inwentarzem doszczetnie spłonęła, wyrządzając szkodę na około 10 tysięcy zł., sam zaś około 12 w nocy zastrzelił się.

Ciężko rannego Szuplińskiego w bez-

Przywrócić szacunek ustawom.

ODEZWA ZIEMIAN.

k) Bratobójcze walki, których widownią była stolica w dniach 12, 13, 14 maja nie tylko wstrząsnęły podstawami prawnymi Rzeczypospolitej, ale także były zniewagą najcenniejszego dobra Narodu: jego zasad moralnych, ciosem zaś groźnym dla bytu Państwa. Teraz tylko największą rozwagą, tylko najwyższe napięcie sumienia obywatelskiego, tylko zupełne skoordynowanie woli jedynie w imię bytu i całości Ojczyzny uchronić może nas od dalszych głębszych i już fatalnych nieszczęść.

Ziemiańscy polscy dźwigają odpowiedzialność za zachowanie się narodu nierówni z innymi warstwami.

Dla zabezpieczenia i utrzymania niezaruszonej

Polski zdobyć się trzeba na zmianą krew, mierzyć wypadki myślą przenikliwą i niezamąconą, szukać chłodnym rozumem drogi do obrony ładu społecznego i przywrócenia powagi prawa.

Wobec usiłowań odbudowy porządku prawnego, musimy współdziałać w przywróceniu szacunku zagrożonych ustaw krajowych pod sztandarem Wiary, Ojczyzny i Prawa.

Warszawa, 18 maja 1926 r.

Prezes Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich — Maurycy Zamojski.

Zarząd Główny Związku Ziemiańców w Warszawie — Jan Stecki, Tadeusz Świecki, Stefan Górski, Jan Kijowski, Witold Jakowicki, Michał Komorowski

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zycie towarzyskie kobiet japońskich.

Małżeństwo japońskie.

W Wiedniu bawi obecnie znana i nam artystka japońska Teiko Kiwa, która w rozmowie z jednym z dziennikarzy opowiedziała mu interesujące szczegóły z życia kobiet w Japonii.

Mimo europeizacji Japonii, obyczaje i zwyczaje tamtejszych kobiet bardzo różnią się od naszych. Towarzyskie życie między nimi mało jest rozwinięte. Jedynie krewne odwiedzają się między sobą, natomiast obce sobie panie składają wizyty jedynie w dzień Nowego Roku. Odwiedziny noworoczne są koniecznym obowiązkiem wzajemnej uprzejmości. Również, poza hotelami dla cudzoziemców, nieznane są tam dancingi. Taniec nie jest uważany za rozrywkę, lecz jako sztuka uprawiana jedynie w teatrach. Zameżna kobieta prowadzi życie odosobnione, poświęcone jedynie rodzinie.

Japonki lubią naukę i wiele z nich studjuje na uniwersytetach, szczególnie w dziale chemii. Wprowadzono szkoły koedukacyjne, które dały dobre wyniki. Młode dziewczęta uprawiają też chętnie sporty, w pierwszym rzędzie tenis, hockey i fechtunek. Meżatki nie biorą udziału w żadnych sportach.

Podstawą dobrego wychowania młodej Japonki są: umiejętność panowania nad sobą poczucie estetyczne i zgrabność ruchów. Celem tym służą muzyka, kwiaty i ceremonia przyrządzania herbaty. Piękne ułożenie bukietu wymaga wiele cierpliwości, gustu. W wazie bambusowej ułożone są horyzontalne patyczki między które z trudem wtyka się kwiaty, lub tylko gałęzie z liśćmi. Najpiękniejsze są bukiety z narcyzów lub chryzantem owiniętych liśćmi. Długość kiści kwiatowych musi być według upodobań japońskich starannie dobierana od tego bowiem zależy cała piękność bukietu.

Instrumentem muzycznym Japonek jest „kato” długie na półtora metra o trzynastu strunach. Nuty były do niedawna nieznane. Dopiero teraz uwieczniają pismem różne dawne sentymentalne melodie, których tekst przechodził z pokolenia w pokolenie. Młodzi chłopcy grają na mandolinie zwanej „szamizem”, lub flecie bambusowym „szaku hi”.

Ceremonia przyjmowania herbaty daje Japonkom sposobność wykazania całej gracji i zdolności towarzyskich. Zaproszone przyjaciółki zasiadają na matach i krytycznym okiem badają jak pani domu wywiąże się z zadania. Gatunek herbaty jasno zielonej i dość cierpkiej wrzuca się do kipiącej wody i miesza się tak długo drewnianą łyżką, aż po wstaniu z tego płyn gęsty, który bez cukru i żadnych dodatków podaje się gościom w pięknych porcelanowych filiżankach.

Specjalne przepisy obowiązują zarówno gospodynie, jak gości, przy przyrządzaniu, podawaniu i picciu herbaty. Chodząc nie wolno nóg podnosić, lecz muszą one sunąć po podłodze. Po sposobie przegięcia głowy, czy utrzymaniu ręki podczas podawania napoju goście odrazu poznają u kogo uczyła

się pięknych ruchów pani domu.

Doszedłszy do dwudziestego roku życia Japonka uważana jest za dorosłą i dojrzałą do małżeństwa. Małżeństwa z miłości są w Japonii rzadkością. Przeważnie rodzice wybierają odpowiedniego im kandydata i kiedy między obiema rodzinami dojdzie do porozumienia, młodzi poznają się ze sobą.

Bywają jednak wypadki, że młodzi wolą raczej śmierć niż nieodpowiadający im związek. Inna forma oporu jest nie do pomyślenia. Suknia ślubna panny młodej jest czar na. Ma ona symbolizować — rezygnację.

Mody w europejskim znaczeniu tego słowa Japonki nie znają, albowiem od wieków noszą jedynie kimona. Wszystkie suknie są jedwabne, podszywka zawsze czerwona.

Kimona zimowe są podszyte jedwabną watą. Materjały, z których robi się kimona, są bardzo piękne i barwne, przeważnie złożone haftowane w motywy kwiatów lub zwierząt. Nigdy jedno do drugiego nie jest podobnem. Zmiana mody polega jedynie na różnorodności wzorów. Starsze panie nie noszą wzorów kwiecistych, także materje w w bierają z wiekiem coraz ciemniejsze.

Japonka dba bardzo o swoją urodę. Używa dużo pudru, albowiem piękna kobieta musi być bardzo biała. W ostatnich czasach przyjęła się bardzo moda krótkich włosów. Nie pozbawione też są kokieteryj, umieją bardzo wdzięcznie uśmiechać się i strzelać oczkami.

Kraj - gdzie rządzą kobiety.

SPOSTRZEŻENIA UCZONEGO FRANCUSKIEGO.

§) W głębi Afryki, nad rzeką Quorha, leży dziwny kraj, tej samej nazwy. Wśród tubylców wyróżnia się swą odrębną i bardzo starą kulturą szczep Nupe.

Nowy badacz „czarnego kontynentu”, uczony francuski Frobenins, poświęca temu szczepowi sporo miejsca w swej książce podróźniczej p. t. „Opowiadania i poezja ludowa centralnego Sudanu”.

Na szczególną uwagę w jego opowiadaniu zasługuje ustęp, z którego dowiadujemy się, że kobiety ze szczepu Nupe zajmowały w jego organizacji wysokie urzędy już wtedy, gdy kobieta europejska była traktowaną niemal jako istota bez własnej woli.

Do dziś — trzy ważne stanowiska w tym kraju zajmują kobiety, pochodzące z królewskiego rodu. Pierwsza z nich, zwana „sagi”, uważana jest za królowę wszystkich kobiet w państwie nopejskim. Druga —

pełni rolę wysokiego kapłana, zabijającego zwierzęta przeznaczone na ofiary dla bogów.

Trzecią wreszcie z rzędu, wysoką urzędniczką jest t. zw. „sonja”, której zarządowi podlegają wszystkie targi i jarmarki w państwie, oraz wielce skomplikowany w tym kraju handel perłami.

Prócz wyżej wymienionych, cały szereg inteligentnych kobiet stoi na czele rozmaitych organizacji zajmujących się szczególnie wychowaniem i nauczaniem młodzieży szczepu Nupe.

Od najdawniejszych czasów kobiety tego szczepu brały udział w walkach z wrogami i uzyskały opinię bardziej niebezpiecznych i wytrwałych od swych mężów i braci.

Niegdyś prowadziły one nawet wojowników do boju: nosiły wtedy tytuł: „naku”, czyli — „matek walecznych”.

—oOo—

Niezwykłe zepsucie wśród młodzieży amerykańskiej.

§) Bardzo często słyszy się skargi, że nasza młodzież jest zepsuta. Ludzie wyciągają z tego mniej lub więcej zastraszające konsekwencje. Zdaje się, że jednakowoż nie jest u nas jeszcze tak źle, jak w purytańskiej Ameryce, gdzie pocałowanie kobiety jest karane albo dożywotniem więzieniem małżeńskim, albo (nie wiadomo zresztą co gorsze) kilkoletniem więzieniem w humanitarnym zakładzie karnym. A oto prawdziwie rewelacyjne informacje, które podaje „Pedagogical Review”, wychodzący w Anglii.

Pisze on, że młodzież szkół średnich w Ameryce jest zepsuta do szpiku kości. I tak na przykład chłopcy 15, 16-letni popadają bardzo często w ciężką neurastenję wskutek wyczerpania na tle seksualnem. Nie

rzadkie są też wypadki odwiedzin u lekarzy specjalistów. Panienci z najlepszych domów przerywają od czasu do czasu naukę, ażeby się poddać pewnym dyskretnym operacjom. Po dokonaniu tych operacyj znowu powracają do szkoły jak gdyby nigdy nic.

Częste są wieczorki, w których biorą udział chłopcy i dziewczęta. W pewnym momencie takiej zabawy gaśnie światło. Taka przerwa trwa nieraz dwie do trzech godzin. Co się dzieje w czasie tej przerwy, czytelnik łatwo się domyśli...

Gdyby te informacje nie były podane przez poważny organ pedagogiczny i podpisane przez jedną z najpoważniejszych nauczycielek szkół średnich Ameryki, trudno byłoby im wprost dać wiarę.

KRONIKA

Czwartek, 20 maja — Bernardyna W.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofon



Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-tej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski: „Latwiej Wielbłądowi”
Teatr Popularny: „Córka Pułku”.
Casino: „O czym się nie myśli”.
Reduta: „Uj, te kobietki”.
Luna: „Wieczór romansów eygańskich”.
Grand-Kino: „Most Jęków”.
Odeon: „Panny w dobie shimmy”.
Dom Ludowy: „Jej wielka miłość”.
Resursa: „Jazzband”.
Apollo: „W podziemiach drapaczy nieba”.
Corso: „Ze śmiercią w zawody”.
Miejski Kin. Oświat.: „Czwarte Przykazanie”.

—oO—

Wiadomości bieżące

PIERWSZE GRATULACJE NOWEMU WOJEWODZIE ZŁOŻYŁA GMINA ŻYDOWSKA.

Warszawski „Nasz Przegląd” donosi, że nowy wojewoda łódzki p. Remiszewski zawiadomił gminę żydowską o objęciu przezeń urzędowania.

Delegacja gminy żydowskiej pod przewodnictwem p. prezesa Budzynaera udała się w dniu wczorajszym do wojewody i złożyła mu gratulację z powodu nominacji.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ ODŁOŻONE.

13 (IV sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się nie 20 bm., lecz w czwartek, dnia 27 bm., z podanym poprzednio porządkiem dziennym, o godz. 7 i pół wiecz, punktualnie.

NAUCZYCIELE SZKÓŁ POWSZECHNYCH OTRZYMAJĄ CAŁKOWITĄ PENSJĘ.

Jak się dowiadujemy wszelkie pogłoski jakoby pobory uposażenia nauczycieli szkół powszechnych miały być za bieżący miesiąc wypłacone częściowo, są bezpodstawne.

Jak dotychczas, tak też i dnia 1 czerwca nauczyciele otrzymają całkowite pobory.

DORAŻNA POMOC DLA ZDEMOBILIZOWANYCH ŻOŁNIERZY.

P.U.P.P. w Łodzi podaje do wiadomości, iż została wprowadzona doraźna akcja pomocy państwowej dla zdemobilizowanych żołnierzy, którzy zostali przeniesieni we wrześniu i grudniu 1925 oraz w lutym 1926 roku do rezerwy, względnie stale urlopowani w tych terminach, a którzy przed wcieleniem do służby pozostawali w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach wymienio-nych w par. I ustawy z dnia 18 lipca 1924 i obecnie pozostają bez pracy otrzymywać

W przededniu rugów partyjnych.

Już przyjechał p. inspektor, żeby dokonać „czystki”.

W DNIU WCZORAJSZYM PRZYBYŁ Z WARSZAWY GENERALNY INSPEKTOR ADMINISTRACJI MIN. SPR. WEWN. P. TWARDO. CELEM JEGO POBYTU JEST W PIERWSZYM RZĘDZIE DOKŁADNE ZAPOZNANIE SIĘ Z DOTYCHCZASOWĄ DZIAŁALNOŚCIĄ WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH, ZWŁASZCZA W ZWIĄZKU Z OSTATNIMI ZMIANAMI PERSONALNEMI, JAKIE MIAŁY MIEJSCE NA SKUTEK WYDARZEN POLITYCZNYCH. W TYM CELU P. TWARDO UPOSAŻONY ZOSTAŁ

W SZEROKIE PEŁNOMOCNICTWA. Z POBYTEM JEGO W ŁODZI ZWIĄZANE SĄ MOŻLIWOŚCI DONIOSŁYCH ZMIAN PERSONALNYCH NA WYŻSZYCH STANOWISKACH ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ, JAK RÓWNIEŻ I W POLICJI. W WYNIKU TYCH PRZESUNIĘĆ SZEREG WYBITNYCH PRZEDSTAWICIELI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ W ŁODZI MA BYĆ WYSŁANYCH DO PRACY NA KRESACH, POBYT P. INSPEKTORA TWARDO W ŁODZI POTRWAĆ MA DŁUŻSZY CZAS.

—oO—

Jak to było w Łodzi!

„WARSZAWIANKA” DAJE PRAWDZIWY OPIS PIĄTKOWYCH WYPADKÓW.

We wczorajszej „Warszawiance” czytamy:

W piątek popołudniu na Górnym Rynku w Łodzi zebrała się grupka podejrzanych osobników, z pośród których kilku zaczęło podburzać do czynnego wystąpienia. Tłum powoli wzrósł do około 500 osób i w chwili kiedy ulicą przechodził oddział „Strzelca”, podburzony przez agitatorów, rzucił się na szeregowych oddziału, starając się ich rozbroić. Przeciwno napastnikom wystąpiło kilku policjantów. Tłum rzucił się wówczas na policję, która widząc przewagę, cofała się powoli, jednak rozzuchwalony tłum zaatakował dzielnych policjantów kamieniami. Policjanci dali salwę i w tej chwili tłum ławą rzucił się na nich i kilku rozbroił.

Skutkiem salwy został zabity 22-letni Zbigniew Serwiński, notoryczny złodziej, o-

raz kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

O godzinie 6-ej wiecz. tłum znowu zaczął gromadzić się na G. Rynku i podburzany przez agitatorów, ruszył w stronę 13-go komisariatu, gdzie skryli się policjanci, zatrzymując po drodze tramwaje i demoluując je.

Znalazłszy się przed komisariatem, tłum rzucił kamieniami w okna, usiłując dostać się do wnętrza.

Wreszcie sytuacja stawała się groźną. Wówczas komenda policji, poleciła użycie broni, wysyłając jednocześnie na miejsce konny oddział policji.

Po otrzymanym rozkazie policjanci, ukryci w podwórzu, dali salwę. Tłum zaczął się cofać i rozpedzony został ostatecznie przez konny oddział policji.

Głównych agitatorów zajęcia aresztowano.

—oO—

Zasiłek dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu 18 maja 1926 r. odbyło się posiedzenie Z.O.F.B. w Łodzi przy ul. Nawrot 36 z przedstawicielami zrzeszeń pracowników m. Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Ozorkowa i Tomaszowa — Mazowieckiego w sprawie podziału asygnowanej przez Dyrekcję F. B. w Warszawie sumy zł. 85,000 — na zasiłki doraźne dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Uchwalono przyznać zapomogę bezrobotnym tym pracownikom, którzy otrzymali ostatni zasiłek doraźny w roku 1925 i w miesiącu styczniu, lutym i marcu 1926 r. oraz

będą zasiłki z funduszy państwowych. Prawo do zapomogi nabywa rezerwista, względnie stale urlopowany szeregowy z dniem wprowadzenia akcji pomocy doraźnej na mocy wspomnianej powyżej uchwały, o ile zarejestrowani w P.U.P.P. w ciągu miesiąca od dnia przeniesienia go do rezerwy, względnie udzielenia stałego urlopu. (o)

tym, którzy dotychczas ani razu nie otrzymali zasiłku a zarejestrowali się w Oddziale dla bezrobotnych pracowników umysłowych P.U.P.P. w Łodzi ul. Al. Kościuszki Nr. 9 do dnia 12-IV 1926 r.

Wyplata będzie uskuteczniiona w dniu 21 maja 1926 r. w piątek o godzinie 9-ej rano w lokalu Oddziału dla bezrobotnych pracowników umysłowych P.U.P.P. w Łodzi ul. Al. Kościuszki Nr. 9, wypłata zaś zasiłków bezrobotnym pracownikom m. Zgierza, Pabjanic, Ozorkowa i Tomaszowa-Mazow., odbędzie się w Magistratach.

LISTY I PACZKI Z ZAGRANICY DO ŁODZI JUŻ NADESZŁY.

Podczas wynikłej ostatnio sytuacji w kraju, poczta z zagranicy do Łodzi nie nadchodziła od dnia 13 maja, i dopiero nadeszła w dniu onegdajszym, której było bardzo dużo, jak paczek tak i listów.

Jak nas informują tutejsze władze pocztowe, jest nadzieja, iż obecnie poczta zagraniczna będzie nadchodzić normalnie, jedynie są trudności w przekazywaniu paczek zagranicę, gdyż takowe nie nadchodzą na miejsce w terminie z powodu złej komunikacji kolejowej. (u)

KOMUNIKACJA TOWAROWA Z SOWIETAMI.

W wykonaniu konwencji kolejowej pomiędzy Polską a związkiem socjalistycznych republik rad, z dniem 15 maja wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową pomiędzy kolejami polskimi a kolejami Z.S.R.R.

Wprowadzenie tej komunikacji stwarza możliwość dla łódzkiego przemysłu wysyłania towarów do ZSRR. i odwrotnie do odbioru surowców stamtąd, za pośrednictwem listami przewozowymi na całkowitą odległość przewozu, bez reekspedycji na stacjach granicznych, na warunkach analogicznych dostosowanych w innych komunikacjach Polski z zagranicą.

Jednocześnie z otwarciem komunikacji bezpośredniej będą otwarte dla niej o prócz istniejących już obecnie przejść granicznych Stołpce — Niegorełaje, Zdolbunów Szepietówka i Podwołoczyska — Węłoczysk dwa nowe przejścia, mianowicie Zahacie — Farbynowo i Mikaszewice — Zytkowiczy.

KTO JEST „JEDYNYM SYNEM I BRATEM”.

Wobec błędnego interpretowania przez poborowych określenia ustawowego „jedyne syn i brat”, właściwe władze przypominają, że zgodnie z uchwałą sejmową, określenie to powinno być interpretowane jako jedyny żywiciel, nie zaś jako jedynak. Poborowi, odpowiadający warunkom jedynego żywiciela rodziny, powinni wnieść podania o odroczenie służby wojskowej do władz administracyjnych I instancji w terminie od 15 lutego do dnia, poprzedzającego stawienie się petenta przed komisją poborową. Jeżeli poborowy, uzyskuje odroczenia z roku na rok do dnia 1-X tego roku, w którym kończy 23 lata, wtedy jest wcielony do wojska na 5 miesięcy, poczem przeniesiony zostaje do rezerwy. (o)

KOMUNIKACJA Z POZNANIEM.

Tutejsze władze pocztowe podają do wiadomości, iż komunikacja pocztowa na od cinku Sieradz—Łódź—Warszawa została całkowicie unormowana, jedynie komunikacja z Poznaniem i Pomorzem odbywa się przez Strzałków, przyczem poczta do wspomnianych województw odchodzi z Łodzi z dworca kaliskiego codziennie o godz. 8,13 rano.

POGŁOSKI O PODNIESIENIU CENY WĘGLA W KOPALNIACH.

Chwilowe wstrzymanie transportów węgla wywołało na rynku tendencje wzrostowe. Wśród hurtowników rozeszły się pogłoski o tem, jakoby kopalnie podniosły ceny o 8 proc. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona. (u)

S. † P.

Ludwik Jasięńczyk Krajewski

b. obywatel ziemski,

ur. 1836 r. w dziedzicznej wsi Krajewie pow. mławskiego, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 19 maja r. b. w Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22 b. m. w sobotę o godz. 10 rano w kościele św. Anny, a następnie wyprowadzenie zwłok na cmentarz zarzewski,

Na te smutne obrzędy zapraszają przyjaciel i znajomych

1436—

Synowie, córki, wnuki i wnuczki.

Skutki „demonstracji”.

Fabryki nie posiadają surowca, wobec czego muszą przeprowadzać redukcję.

JAK WIADOMO WOBEC WYTWORZONEJ OSTATNIO SYTUACJI W KRAJU ZOSTAŁA PRZERWANA KOMUNIKACJA NA NIEKTORYCH LINJACH KOLEJOWYCH, PRZYCZEM W SKALMIERZYCACH ZOSTAŁO ZATRZYMANE 66 WAGONÓW SUROWCA DLA ŁÓDZKICH FABRYK, KTÓRY NIE MÓGL DOJŚĆ DO ŁODZI Z POWODU ZNISZCZENIA TORU KOLEJOWEGO W NIEKTORYCH PUNKTACH ŁÓDŹ—KALISZ—POZNAN.

WOBEC NIE NADEJŚCIA NA CZAS WSPOMNIANEGO SUROWCA, W PIERWSZYM RZĘDZIE FABRYKA POZNAŃSKIEGO ZWOLNIŁA Z PRACY PEWNĄ IŁOŚĆ ROBOTNIKÓW, Z POWYŻSZEGO POWODU.

MUSIMY ZAZNACZYĆ, IŻ FABRYKA POZNAŃSKIEGO PRZYWIOZŁA SAMOCHODAMI ZE SKALMIERZYC JEDNĄ SZÓSTĄ CZĘŚĆ NALEŻĄCEGO SIĘ JEJ SUROWCA, KTÓRY STARCZY ZALEDWIE NA PARĘ DNI.

W DNIU WCZORAJSZYM TUTEJSZE FABRYKI ZOSTAŁY POWIADOMIONE, IŻ TOWAR ZATRZYMANY W SKALMIERZYCACH W OGÓLNEJ IŁOŚCI 66 WAGONÓW DLA ŁÓDZKICH FABRYK, ZOSTANIE PRZEWIEZIONY DO ŁODZI PRZEZ

TORUŃ, GDYŻ TAMTA LINJA FUNKCJONUJE NORMALNIE.

POWYŻSZY SUROWIEC STARCZY ZALEDWIE NA KRÓTKI CZAS DLA TUTEJSZYCH FABRYK GDY WZIĄĆ POD UWAGĘ, IŻ SAMA FABRYKA POZNAŃSKIEGO POTRZEBUJE 15 WAGONÓW TYGODNIOWO, BY ZATRUDNIĆ STAŁĄ OBECNIE PRACUJĄCYCH ROBOTNIKÓW.

JAK NAS INFORMUJĄ SFERY PRZEMYSŁOWE O ILE NIE ZOSTANĄ UNORMOWANE STOSUNKI WEWNĘTRZNE W KRAJU ORAZ NAPRAWA ZNISZCZONYCH LINI KOLEJOWYCH, BY W TEN SPOSÓB IMPORTERZY MOGLI NA CZAS PRZYŚLAĆ SUROWCE, TO W NAJBLIŻSZYCH DNIACH FABRYKI ŁÓDZKIE BĘDĄ ZMUSZONE ZWOLNIĆ PEWNĄ IŁOŚĆ ROBOTNIKÓW Z PRACA A NAWET NIEKTÓRE FABRYKI ZOSTANĄ ZAMKNIĘTE CAŁKOWICIE.

JEDNOCZEŚNIE PODAJEMY DO WIADOMOŚCI, IŻ IMPORTERZY BAWELNY W DNIU WCZORAJSZYM POWIADOMILI TUTEJSZE FABRYKI, ŻE Z POWODU WYNIKLEJ OSTATNIO SYTUACJI W POLSCE, ZMUSZENI SĄ ZERWAĆ WSZELKIE DOTYCHCZASOWE UMOWY, AŻ DO UNORMOWANIA SIĘ STOSUNKÓW. (u)

Zarząd Kasy Chorych naradza się.

W KASIE CHORYCH JEST WSZYSTKO TYLKO BRAK LEKARZY.

Wtorkowe posiedzenie zarządu kasy chorych poświęcone było między innymi dyskusji nad sprawą zlikwidowania zatargu z lekarzami. Przew. p. Kałużyński zreferował przebieg swej konferencji z p. wojewodą Remiszewskim, który podjął w tej sprawie akcję medjacyjną. Przedstawiciele lekarzy mieli zakomunikować p. wojewodzie, iż skłonni są przyjąć projekt redukcji osobo-

wej, przy której usunięci by byli lekarze zaliczeni przez komisję weryfikacyjną do 3-ej kategorii, oraz niektóre osoby z II. Nad sprawozdaniem tym rozwinęła się dyskusja, po której postanowiono podjąć zasadnicze akcje w kierunku likwidacji strajku, dopiero po wysunięciu przez przedstawicieli lekarzy zupełnie sprecyzowanych i konkretnych propozycji. (e)

CZY BOLSZEWICY POCZYNIĄ W POLSCE ZAKUPY.

Z miejscowych sfer przemysłowych do wiadujemy się, że wbrew zapowiedzianemu ograniczeniu zaopatrywania ludności w towary włókiennicze, okręg moskiewski przeprowadził podział towarów w ilościach normalnych. Wobec tego, że przemysł sowiecki jest w stanie pokryć bardzo nieznaczną część zapotrzebowania wewnętrznego, jest uzasadniona nadzieja, że przedstawicielstwo

handlowe w Warszawie przystąpi w najkrótszym czasie do intensywniejszych zakupów w Polsce. Dowiadujemy się ponadto, że na konferencji przedstawicieli handlowych SSR. zagranicą postanowiono w dalszym ciągu koncentrować wszystkie operacje handlowe w przedstawicielstwach handlowych SSR. Konferencja wyszła z założenia, że eksport i handel zagraniczny zdecyduje o powodzeniu zadań gospodarczo — politycznych Związku Republik Sowieckich. (v)

Dzień żałoby.

W SOBOTĘ, DNIA 22 MAJA R. B. O GODZINIE 10—EJ RANO W KATEDRZE ŚW. STANISŁAWA KOSTKI, KS. BISKUP W. TYMIENIECKI ODPRAWI NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZE Ś. P. POLEGŁYCH NA ULICACH WARSZAWY W DNIACH MIĘDZY 12 A 15 B. M. W OBRONIE HONORU ŻOŁNIERSKIEGO, ORAZ NIEWINNYCH OFIAR BRATOBÓJCZEJ WALKI.

ORGANIZACJE NARODOWE I ZWIĄZKI: OFICERÓW REZERWY, DOWBORCZYKÓW I HALCERCZYKÓW WZYWAJĄ SPOŁECZEŃSTWO ŁÓDZKIE ORAZ ORGANIZACJE ZE SZTANDARAMI DO WYRAŻENIA W DNIU TYM ŻAŁOBY PRZEZ ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW, WSTRZYMANIE SIĘ OD ZABAW TANECZNYCH I PRODUKCJI MUZYCZNYCH. PIENIA RELIGIJNE WYKONAJĄ: TOW. IM. CHOPINA ORAZ CHÓR SUMOWY KATEDRALNY.

ORGANIZACJA GWARANTUJE ZA HURTOWNIKÓW.

Komisariat rządu postanowił zwrócić się do p. wojewody Remiszewskiego z wnioskiem o zniesienie przymusu zgłaszania żywności przez hurtowników, o ile organizacje tych ostatnich złożą pisemne zobowiązania, że biorą na siebie odpowiedzialność za swych członków, iż nie będą oni ukrywali zapasów w celach lichwiarskich. (bip)

SOKÓŁ“ NIE BRAŁ UDZIAŁU.

W miejscowych pismach ukazała się nieprawdziwa wiadomość, jakoby w nocy dn. 14 maja „Straż Narodowa” za pośrednictwem Sokółów rozlepiła odezwy i doszło do starć i t. d. Wobec tego komunikujemy, że Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Łodzi akcji walki bratobójczej żadnego udziału nie przyjmowało.

Zarząd

Okręgu Łódzkiego Dzielnicy Mazowieckiej Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

MAGISTRAT OTRZYMAŁ W DNIU WCZORAJSZYM 300 TYS. ZŁ. NA KANALIZACJĘ.

W dniu wczorajszym Magistrat m. Łodzi został powiadomiony, iż może pobrać sumę 300 tys. zł jako następną ratę pożyczki rządowej na roboty kanalizacyjne. (U)

JESZCZE JEDEN SKUTEK „DEMONSTRACJI”.

Z powodu wynikłej ostatnio sytuacji w kraju również nie nadszedł do Łodzi transport spódów kamionkowych z zagranicy, wobec czego jest możliwość, że zostaną przerwane roboty przy układaniu w kanałach kanalizacyjnych spódów kamionkowych, jak również wykopane rowy nie zostaną wykończone aż do nadejścia wspomnianych spódów. (U)

WALNE ZEBRANIE

Dnia 26 bm. odbędzie się walne zgromadzenie akcjonariuszów Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego. Na zebranie to z ramienia Zarządu Miejskiego wydelegowany został p. wiceprezydent inż. W. Wojewódzki

CHRABASZCZY W TYM ROKU NIE BĘDZIE.

W drugiej połowie kwietnia, w związku z rychło pojawiającymi się chrabaszczami, ogrodnicy i właściciele sadów obawiali się plagi chrabaszczycy.

Kto jada bezpłatne obiady.

MAGISTRAT MUSI PRZEPROWADZIĆ KONTROLE.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem w lokalu Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi odbędzie się posiedzenie przedstawicieli związków zawodowych pracowników umysłowych, pod przewodnictwem ławnika Adamskiego.

Na posiedzeniu będzie poruszana sprawa kontroli bezrobotnych, którzy pobierają bezpłatne obiady.

Kontrola powyższa ma dać wynik, czy rzeczywiście pobierają obiady wspomniane, ludzie, którzy nie mają innych środków do życia, gdyż dotychczas do władz odnośnych dochodzą posłuchy jakoby z obiadów korzystały osoby które ostatnio nie znajdują się w ciężkim stanie materialnym, a nawet wielu jest takich, którzy pracują a chodzą na obiady bezpłatne. (u)

A co pan ma na składzie?

DETALIŚCI MAJĄ ZGŁASZAĆ SWE ZAPASY.

W związku z zarządzeniem p. wojewody Remiszewskiego w sprawie zgłaszania przez kupców hurtowników i detalistów swych zapasów żywnościowych, ci ostatni zgłosili się do kierownika oddziału walki z lichwą p. Grabowskiego z prośbą o zmianę zarządzenia w tym kierunku, by detaliści zgłaszali swe zapasy co tydzień, a nie co

dzień, a to ze względów technicznych. W odpowiedzi p. Grabowski obiecał w tej sprawie porozumieć się z p. wojewodą i zawiadomić kupców o rezultacie.

Po naradzie, postanowił p. wojewoda zmienić swe zarządzenie w myśl postulatów detalistów i zgodził się by meldowali oni swe zapasy tylko raz tygodniowo. (bip)

Tytoń wciąż szmuglują.

BO MONOPOL DOSTARCZA MIERZWĘ DO PALENIA.

Niepokojące zjawisko wzmagającego się wciąż szmuglu tytoniu spowodowało podjęcie energicznych kroków w kierunku zlikwidowania band szmuklerskich. Zmobilizowane w tym celu oddziały policyjne stoczyły onegdaj walkę w okolicach Ka-

mięńska. W wyniku krwawej rozprawy banda szmuklerów została rozproszona, a podczas walki zabitych zostało 2 jej członków. Przemysłowcy ci wzięli 280 worków tytoniu, który został skonfiskowany.

Obecnie po półtoratygodniowym zimnie majowym, zdaniem ogrodników, chrabaszczce nawet w razie cieplejszych dni, nie pojawiają się licznie. (o)

ZWYCIĘŻYŁA NARODOWA PARTJA ROBOTNICZA.

W wyniku wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Tomaszowie lista Nr. 1 robotników z Główna uzyskała 1 mandat, lista Nr. 2, PPS. — 8 mandatów, lista Nr. 3, N.P.R. — 11 mandatów, lista Nr. 4, Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy — 3 mandaty lista Nr. 6 „Bund” — 1 mandat. lista Nr. 7 „Poalej Sjon” — 0. Robotnicy Fabr. Sztucznego Jedwabiu — 1 mandat, lista Nr. 9 Pracowników Biurowych — 1 mandat, lista Okr. Komisji Zw. Zawodowych Nr. 10—3 mandaty, lista Krawców z Brzezina — 1 mandat.

Teatr i sztuka.

Przed premierą „Damy Kameljowej”.

W sobotę nadchodzącą ukaże się na naszym scenie miejskiej zapowiadana od szeregu tygodni i z ciekawością oczekiwana ostatnia „wielka premiera” sezonu — słynna „Dama aux camelias” Aleksandra Dumas'a (syna), — jedna z najpopularniejszych i najgłośniejszych sztuk wszechświatowego repertuaru teatralnego, jednocześnie jeden z największych popisów wielkiej sztuki odtwórczej.

Małgorzatę Gautier grywały i jeździły przed laty z tą wspaniałą rolą po świecie największe artystki naszych czasów: Sarah Bernhardt, Eleonora Duse, Helena Modjeszewska. Współczesne pokole-

nie widzów znało „Damę Kameljową” jedynie z powieści oraz z popularnej opery Verdiego — „Violetta”. Dopiero wielki talent najznakomitszej współczesnej artystki polskiej Marji Przybyłko-Potockiej wskrzesił niedawno na scenie Teatru Polskiego w Warszawie zapomnianą postać sceniczną. Dzięki przepięknej grze wielkiej artystki głośna niegdyś sztuka Dumas'a odżyła nanowo. W Warszawie grano „Damę Kameljową” przy przepelnionym i zachwyconym teatrze zgorą 50 wieczorów z rzędu. Łódź jest pierwszym miastem po stolicy, któremu dana jest możliwość oglądania wspaniałej kreacji wielkiej artystki, która stąd uda się kolejno do Krakowa, Lwowa, Poznania.

Występy Marji Przybyłko-Potockiej staną się niewątpliwie wielkim wydarzeniem kulturalnym w życiu naszego miasta, tem życzliwie witaniem, że przychodzą w momencie, kiedy zmęczonym gorączką i niepokojem duszom naszym tak bardzo potrzeba wytchnienia w atmosferze piękna.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, czwartek, i jutro piątek ostatnie dwa przedstawienia pogodnej, pełnej teźyzny, humoru i szczerego sentymentu komedji społecznej Fr. Langera — „Łatwiej wielbiadłowi...” — z Haliną Łapińską w świetnej, popisowo granej roli Pesztowej oraz Gzylewską, Gorlickim, Komornickim, Szubertem w rolach ważniejszych. Ceny niższe.

W sobotę XXVI—ta premiera sezonu, zarazem pierwszy występ znakomitej artystki Marji Przybyłko-Potockiej w jej wspaniałej kreacji Małgorzaty Gautier w słynnym 5—aktowym dramacie Aleksandra Dumas'a (syna) „Dama Kameljowa”.

Kasa Zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów. Ze względu na duży pokup biletów, uprasza się pp. abonentów o jaknajwcześniejsze wykupowanie swoich miejsc. Jednocześnie Administracja Teatru komunikuje, że wobec wyjazdu niektórych abonentów z Łodzi, jest pewna ilość miejsc w krzesłach i łóżach do zaabonowania.

Bilety nabyte na „Damę Kameljową” na piątek dnia 21—go b. m. ważne będą na niedzielę dnia 23—go.

W niedzielę i w poniedziałek dane będą 2 przedstawienia popołudniowe po cenach najniższych. W niedzielę odegrana będzie — „Polityka i miłość”, w poniedziałek po raz ostatni w sezonie „Błękitny Ptak”.

TEATR POPULARNY.

Dziś we czwartek o godz. 8,30 wiecz. po cenach najniższych ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komiczna operetka w 4 aktach „Córka pułku”. Swobodna i miła treść tchnąca niewymuszonym komizmem, śpiewy solowe i chóralne oraz tańce w wykonaniu p. p. Nowińskich składają się na wdzięczną całość, tryskającą zdrowym humorem żołnierskim. W rolach głównych p. p. Brandtówna, Bronowska, Bartoszewska, Roskańska, pp. Urbański, Górecki, Bielecki, Puchalski, Gałęcki. Kasa czynna od 12 w poł do 3 i od 5 pp. do 10 wiecz. W piątek po cenach od 30 gr. do 150 gr. w dalszym ciągu komiczna operetka „Córka pułku”

—oOo—

ODCZYT W STOW. TECHNIKÓW.

„Dnia 21 maja o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. inż. Konstanty Kinel p. t. „Racjonalna kalkulacja kosztów własnych i jej rola w naukowej organizacji pracy.”

—oOo—

Ze sportu

L.K.S. GOŚCIEM STOLECZNEJ POLONJI.

WARSZAWA 19-V (C-S) Informują nas z K.S. Polonja, że wskutek utrudnień paszportowych, wyrabiania wszelkiego rodzaju przepustek, wiz, a także skromnej frekwencji publiczności, mistrz stolicy zmuszony był zrezygnować z pokazania publiczności warszawskiej budapesztańskiego Törekvesu. Wzajemian gości węgierskich, Polonja pokaże stolicy jeden z najsilniejszych zespołów polskich, mianowicie mistrzowską drużynę Łodzi — L.K.S. Zawody powyższe rozegrane będą w dniu 24 b. m.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA O MISTRZOSTWO KL. A.

(C-S) W nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 23 bm., w rozgrywce o mistrzostwo kl. A. LZOPN-u, L.K.S. zmierzy się z Siłą, od której w I-ej rundzie poniósł porażkę w stos. 0:1. W dniu 24 bm. Turyści grają z Unionem, zaś Widzew z L.T.S.G.

ZNANY LEKKOATLETA ROTHERT WYCOFUJE SIĘ ZE SPORTU CZYNNEGO.

WARSZAWA 19-V (C-S) Znany sprinter Polonji i mistrz Polski Stanisław Rother, który niedawno wstąpił w związki małżeńskie zgłosił deklarację, w której uzasadnia wycofanie się z szeregów sportowców czynnych. Powodem tego kroku jest nadwątlenie zdrowie znakomitego lekkoatlety.

WIELKI SUKCES JEZDZCÓW POLSKICH W NEAPOLU.

NEAPOL 19-V (C-S) W konkursie „Prix Vesuvie” — na wysokość major Toczek odniósł wspaniałe zwycięstwo skacząc przez przeszkodę dwumetrowej wysokości i zdobywając I-sze miejsce oraz puchar. W konkursie „Grand Prix Ville de Naples” pierwsze miejsce uzyskuje Włoch Raguzzi. Polacy: rtm. Królikiewicz na Picadorze 3 m. rtm. Antoniewicz na Zeferze 6 m. i na Jowi

Pierwsze skutki nowego stanu rzeczy.

W PRZEMYSLE BĘDZIE CORAZ GORZEJ BO ZAGRANICA TRACI DO NAS ZAUFANIE.

Według informacji wybitnych przedstawicieli łódzkiego przemysłu włókienniczego, przemysł ten wszedł w okres pewnej poprawy konjunktur sprzedażnych. Przyczyną tej poprawy należy szukać w zwykłym sezonowym ożywieniu rynku, przeciętny stan uruchomienia przedsiębiorstw wynosi obecnie 4 i pół do 5 dni pracy w tygodniu.

W dziedzinie wełny można ustalić tę samą przeciętną normę uruchomienia. Niestety ta sytuacja nie rokuje długotrwałości, jeżeli się zważy wy-

czepianie kupiectwa i wyczerpanie kredytu. Istnieją więc poważne obawy, że z końcem ożywienia nastąpi kryzys o wiele cięższy niż dotychczas. Czynnikiem ujemnym będzie również niepomyślne kształtowanie się stosunków z zagranicą. Daje się zaobserwować stałe obniżanie się poziomu zaufania, szczególnie zaś po ostatnich wypadkach co przemysł łódzki odczuwa dotkliwie przy coraz większych zastrzeżeniach w stosunkach kredytowych z zagranicą.(E)

szu 7 m. Zwycięstwa Polaków przyjmowane są przez wielotysięczne tłumy widzów z wielkim entuzjazmem.

LEKKA ATLETYKA W STOLICY.

WARSZAWA 19-V (C-S) W dn. 22, 23 i 24 bm. odbędą się w Warszawie zawody lekkoatletyczne młodzików organizowane przez WOZLA. Równocześnie odbędą się zawody młodzików dla pań, które w dniu 16 bm. nie doszły do skutku.

—oOo—

Komunikaty.

OSOBISTE.

Za tak licznie, w dniu naszego złotego ślubu, przesłane życzenia i kwiaty składamy wszystkim znajomym i życzliwym serdeczne podziękowanie.

Franciszek i Barbara Effenbergowie.

Pabjanice, w maju.

1438.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 19 maja 1926 roku.

WALUTY:

Dol. St. Zjedn. 10,90.

DEWIZY:

- Belgia 32,00
- Holandja 439,50.
- Londyn 53,13.
- Nowy Jork 10,90.
- Paryż 31,61.
- Praga 32,35.
- Szwajcaria 211,30
- Włochy 41,62 i pół
- Wiedeń 154,25

Obroty mniejsze, niż wczoraj. Wskutek podwyższenia urzędowego kursu dolara kursy dewiz były wyższe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 12,20. Rubel złoty (duże transakcje) — 6,37.

PAPIERY PROCENTOWE:

- 8 proc. poz. konwersyjna 153,00; 10 proc. poz. kolejowa 163,00; 6 proc. poz. dolara r. 1920 71,50; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 32,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 22,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar 9,45;

AKCJE:

- Bank dyskontowy 5,00; Bank Polski 49,00; Bank zachodni 0,88; Bank. Zw. sp. zar 4,00; Cerata 9,34; Elektryczność 21,00; Chodorów 3,25; Warsz. cukier 1,40; Nobel 1,35; Węgiel 1,70; Lilpop 0,48; Modrzejów 1,70; Ostrowiec 3,50; Rudzki 0,61; Starachowice 0,75; Zieleniewski 9,00; Zawiercie 5,00; Żyrardów 6,15; Syndykat rolniczy 1,10; Haberbusch 5,00.

Z pożyczek państwowych 8 proc. konwersyjna była nieco słabsza, 6 proc. dolaro-

wa z r. 1919-20 mocniejsza. Tendencja dla innych papierów wartościowych, przeważnie i znacznie słabsza. Akcje, w szczególności ci produkcyjne, poniosły duże straty kursowe (Starachowice około 10 punktów). W akcjach drugoplanowych podaż była mocniejsza i dlatego poziom kursów tej kategorii akcji był na ogół utrzymany, niekiedy nawet wyższy.

DOLAR W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przed południem na rynku pieniężnym w Łodzi w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 11,75 w płaceniu i 11,90 w zaofiarowaniu. Tendencja mocniejsza.

UZUPEŁNIENIE OGŁOSZENIA.

Z DNIA 19 B. M.

„Ceny podane w ogłoszeniu na wołowinę I gatunku za jeden kilogram zł. 1,80, wołowinę II gatunku — zł. 1,70, skopowinę zł. 1,70, i cielęcinę zł. 1,50 są ceny hurtowe, w detalu zaś o 15 proc. drożej.

Wołowina koszerna za jeden kilogram zł. 2,30 i baranina koszerna zł. 2, również są cenami hurtowymi, w detalu zaś o 20 proc. drożej.

Prezydent
(-) M. Cynarski.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

VII Komisariat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1926 r. o godz. 13 przy ul. Lipowej Nr. 12 w mieszkaniu Eljasza Bergmana odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, mianowicie: 1) stół rozsuwany, 2) zegar ścienny oszacowanych w dniu 6 maja na sumę 10 zł., należących do Eljasza Bergmana zaskwestrowanych przez VII Komisariat na zapłacenie należności grzywny w sumie 10 zł., zgodnie z poleceniem Komisariatu Rządu na m. Łódź z dnia 29 IV 1926 roku za Nr. 1819-26 rok.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży. —

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku i plus

Kierownik VII Komisariatu
KOMISARZ GIEŚLAK,

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

VII Komisariat P. P. m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 28 maja 1926 r. o godz. 13 przy ul. Pańskiej 39 w mieszkaniu Pacanowskiego Dawida odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, mianowicie: 1) fortepjan oszacowany w dniu 4 maja na sumę 20 zł., należący do Dawida Pacanowskiego zaskwestrowany przez VII Komisariat na zapłacenie należności grzywny w sumie 20 zł., zgodnie z poleceniem Komisariatu Rządu na m. Łódź z dnia 19 IV—1926 roku za Nr. 209-26.

Wystawione na sprzedaż ruchomości i szacunek można obejrzeć na miejscu w dniu sprzedaży.

Sprzedaż rozpocznie się od sumy szacunku i plus.

Kierownik VII Komisariatu
KOMISARZ GIEŚLAK

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

ZAKŁADY ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIE:

Jan Piacek Brzezińska 10.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wandeli, Senatorska 14.
Zalewski, Warszawska 18.
Feliks Szamerski, Nowo-Zarzewska 23.
Pietrzak, Nawrot 8.
Tomporek, Kilińskiego 256.
Motylewski, Napiórkowskiego 90.
Budkowska, Nawrot 50.
Dębowski, Sosnowa 17.
Frontozak, Łowicka 6.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Rutkowski, Andrzeja 24.
Rutkowski, Główna 33.
Petrykowski, Przędzalniana 84.
J. Brust, Główna 17.

PRACOWNIE OBUWIA:

Grzegołowski, Łowicka 4.
Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.
Ant. Cange, Napiórkowskiego 77.
Kochanowski, Brzezińska 64.

SKLEPY SPOŻYWCZO-KOLONJALNE.

Rybiałek, Sikawska 9.

SKLEPY KOMISOWE.

Lunkiewicz, Sienkiewicza 64.

CUKIERNIE:

Ulrichs, Piotrkowska 97.

PIWIARNIE:

Banasiak, Przędzalniana 88.
Gawroński, Kilińskiego 197.

MLECZARNIE:

Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

SKŁADY APTECZNE:

Miklaszewski, Przędzalniana 93.

PIEKARNIE:

Z. Bryszewski, Nowo-Zarzewska 55.
Jachowicz, Łowicka 14.
Ciesielczyk, Przędzalniana 99.
Michel, Nawrot 3.

WYTWÓRNIĄ RAM:

Suwalska, Nawrot 24.

SKLEPY SKÓRZANO-GALANTERYJNE:

J. Jabłoński i S. Moszczeński, Główna 11.

RESTAURACJE:

Zytka, Napiórkowskiego 117.

MASARNIE:

Kazek, Przędzalniana 90.
Pawłowski, Nowo-Zarzewska 71.
Siedlanowski, Przędzalniana 82.
Musierowicz, Emilji 44.
Kubiak, Kilińskiego 180.

TAPICERZY:

Kwiatkowski, Nawrot 35.

KRAWCY:

Grzejda, Kilińskiego 227.
Jagiłski, Nawrot 21.

PRACOWNIE STELMACHSKIE:

Krenkowski, Targowa 23.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wilczek, Napiórkowskiego 151.
Lazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 12.
Osmolski, Lipowa 39.

OBIADY, ŚNIADANIA I KOLACJE:

Młeczarnia Nadświeżańska, Przejazd 40.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Weżyk, Wólczańska 169.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedną nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędził niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszanych powyżej a przetrzymamy i te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

8-okł. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5.
Telefon 21-56.

Podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przed wstąpieniem odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl. wstępnych I, II i III-ej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstępnych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A. (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie. 1554-

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie.

Jedno biuro w Łodzi, które solidnie i prędko prośby i skargi

do wszystkich uszędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biurowo Prób i Podań

„ES - EM”

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46.
Właściciel: Mauerberger, 1257

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Nowe magle poleca „B. Kap-
ny konkurencyjne. 1378-1

Sklep z pokojem (okazja-
nie) do sprzedania. Wiado-
mość ul. Pusta 9. 1565-1

Magle oraz dwa mieszkania w
suterynie do sprzedania
Wiadomość Al. Kościuszki 75.
Targi Rzemieślnicze Kabina
Cukiernicza. 1409-1

Samochód 6 osobowy „Miner-
ma” tanio sprzedam Wiado-
mość Szkołna 54, m. 2, od 1. ej
do 3. ej. 1419-2

Dwa place do sprzedania przy
Dział. Granicznej (W dzew) bli-
sko Rokicińskiej 147. Wiado-
mość u Stanisława Kielana ul.
Rokicińska 104a 1322-5

10 morgów ziemi z willą 11
pokoi, parkiem, ogrodem
owocowym; bjięto Łodzi, do
sprzedania u pośrednika Boro-
wieckiego, Zgierz, Parczew-
ska 3. 1440-3

Kupię dom w mieście za 1200
dolarów Oferty do Rozwoju
pod „Dom” 1430-4

Płaszcz jedwabny czarny, dwie
poduszki b. tanio sprzedam.
Juljusza № 4, m. 11. 1429-1

Pielisną męską różnych gatu-
ków, trykoty letnie, krawaty
karpeki, pończochy, reformy,
rakawiczki, jasli poleca Marja
Czempik, sklep galanterji ul.
Główna 17. 1427-4

Sprzedam tanio otomanę go-
sbeinową i szeląg ceratowy
ul. Andrzeja 45, tapicer Gwoź-
dziński. 1418-1

Pracownia do sprzedania na do-
godnych warunkach Sre-
brzajska 85 1413-1

Różne:

Kuszerka Pipikowa przyjmu-
je zamówienia pań. Piotrk-
owska 252. 1573-4

potrzebna samodzielna biura-
liska, pożądana kaucja 500
zł. Oferty do Rozwoju pod
„W. D.” 1567-1

poszukuję 5.000 do 7 tysięcy zł.
na 1. Nr. hipoteki na dłuższy
czas na majątek ziemski. Felik-
sów pocz. Podębice pow, Ste-
radzki albo mogę dać letniska
w procencie. Tomasz Wojczak,
1594-1

potrzebna służąca ul. Piotrk-
owska № 257, m. 1. 1420-2

potrzebna służąca do enkierni
róg Gdańskiej i Andrzeja.
1454-1

Masażysta ma jeszcze kilka
godzin wolnych Targowa
25, II piętro A Zakrzewski.
1126-5

Panią z 7 kl. klasowym wy-
kształceniem z dobrej rodzi-
ny poszukuje jakiegokolwiek
zajęcia Oferty pod „Mus” w
adm. Rozwoju. 1425-5

Taniol Korzystniel Kto chce
mleć byt, z handlu zapewnio-
ny? Interes detaliczny, pewny,
solidny, rentowny. Sklep z ur-
ządzeniem, mieszkanie, pokój
z kuchnią wraz z udziałem w
stałych zyskach na dogodnych
warunkach do sprzedania. Na-
daje się dla reemigranta z
Ameryki. Wiadomość u Leo-
polda Cukrowskiego w kiosku
w parku Sienkiewicza.
1456-1

Zamiana, Maturzyście za dob-
re lekcje polskiego dam lek-
cje muzyki fortepianowej. Go-
dziny przedpołudniowe Główna
40, m. 15. 1422-5

Kompletne urządzenie mieszka-
nia z kuchnią zastawi za po-
mieszczenie starszy inteligent,
ewentualnie od umowy. Oferty
do Rozwoju pod „Nieżonaty”
1423-5

KUŹNICA, półwysyp (Hel),
najzdrowsze ką-
pieliisko nad Bałtykiem, 2 pla-
że las sosnowy, pensjonat A.
SZYDAROWSKIEJ z tarasem
na morze, otwarty od 1 czer-
wca do 1 września, dancjag, kuch-
nia wyborna, tanio. Zgłoszenia
Puck, willa własna. 1131-11

Zaraz do wynajęcia pokój fran-
cuzki przy inteligentnej rodzi-
nie. Wiadomość Sienkiewicza
27, m. 4, od 11-5 pp.
1441-1

MUZYKI gruntownie udzie-
lam na skrzypcach
mandolinie, gitarze oraz teorii
muzycznej Amatorom syste-
mem skróconym, intrumenty i
kuty są; na miesiąc i do sprze-
dania 6-go Sierpnia 18 m, 14.

Zgubione dokumenty

Swińska Wacława zagubiła
Siegylmację zapomogową №
3634, oraz paszport polski wy-
dany w Łodzi. 1437-3

Mieszkanie

złożone z dwóch pokoi, przed-
pokoju, kuchni, łazienki, kłoz-
etu, gaz, elektryczność, środ-
mieście. Wiadomość Al. Ko-
ściuszki 41 stróż wskaże.
1269-10

Potrzebny chłopiec na posytki.

Piotrkowska .3, skład win.
1421-1

Dolary

nie posiadają dla człowieka ta-
kiej wartości jak zdrowie.

Chcesz być zdrowym, jada-
ś smacznie, tanio i obficie śnia-
dania, obiady i kolację w
„Młeczarni Udziałowej”
Piotrkowska 92 front 1-sze
piętro, 1530

Na wypłatę!

Swetry
Manufaktura
Galanterje
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 177

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w t-kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne penad-
tam i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Al. cydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wieda. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przeltem. przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgierzu u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— zł.